

**Counter**

**Balance**

Challenging  
the European  
Investment  
Bank

# Kopalnia miedzi Mopani w Zambii

O tym jak europejskie  
fundusze rozwojowe  
wywołały górniczy skandal

NO ENTRY  
MOPANI  
PROPERTY

Grudzień 2010



Misją Koalicji Counter Balance: Challenging the EIB jest zmiana Europejskiego Banku Inwestycyjnego w instytucję otwartą i postępową, wypełniającą unijne cele rozwojowe i promującą rozwój zrównoważony, przyczyniając się do poprawy warunków życia ludzi, na których mają wpływ działania EBI. Członkami Koalicji są następujące organizacje pozarządowe: CEE Bankwatch Network (Europa Środkowowschodnia), Les Amis de la Terre (Francja), Urgewald (Niemcy), Campagna per la Riforma della Banca Mondiale (Włochy), Both Ends (Holandia), Bretton Woods Project (Wielka Brytania).

W Polsce grupą członkowską CEE Bankwatch jest Polska Zielona Sieć.



CTPD (Centre for Trade Policy and Development) to organizacja pozarządowa, której celem jest propagowanie na poziomie krajowym, regionalnym i wielostronnym takiej reformy handlowej, która służyć będzie biednym oraz wspieranie uczestnictwa różnorodnych podmiotów, w tym również organizacji członkowskich, w działaniach promujących handel jako narzędzie do walki z ubóstwem. CTPD prowadzi działalność rzeczniczą, monitoruje polityki i strategie oraz podejmuje działania edukacyjne w obszarze handlu. Sieć zrzesza 12 organizacji działających w Zambii i utrzymuje regularną współpracę z organizacjami europejskimi.



Federacja Les Amis de la Terre France (Friends of the Earth) jest organizacją pozarządową zajmującą się prawami człowieka oraz ochroną środowiska. Została założona w roku 1970 i przyczyniła się do powstania francuskiego ruchu ekologicznego oraz pierwszej międzynarodowej sieci organizacji ekologicznych, Friends of the Earth International, która obecnie ma swoich przedstawicieli w 77 krajach, zrzeszając 2 miliony członków. Les Amis de la Terre podejmuje działania rzecznicze i lobbingsowe starając się wpływać na decydentów odpowiedzialnych za tworzenie polityk w wybranych obszarach. Organizacja zajmuje się również edukacją ekologiczną. Les Amis de la Terre zrzesza 30 organizacji działających na poziomie lokalnym.

**Autor:**

Anne-Sophie Simpère - Les Amis de la Terre

**Korekta:**

Greig Aitken - CEE Bankwatch Network

**Tłumaczenie:**

Anna Dworakowska


**Zdjęcia:**

Petr Hlobil, CEE Bankwatch Network, Anne-Sophie Simpère

**Opracowanie graficzne:**

Ola Dolinska

**Grudzień 2010**

*Niniejszy dokument został przygotowany przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Całą odpowiedzialność za jego zawartość ponosi CEE Bankwatch Network i nie musi ona odzwierciedlać stanowiska Unii Europejskiej.* 

## SPIS TREŚCI

<b>1.</b>	<b>WSTĘP</b>	<b>5</b>
<b>2.</b>	<b>KOPALNIE ZAMBII: KLUCZOWY SEKTOR DLA ROZWOJU?</b>	<b>7</b>
2.1	Prywatyzacja kopalni zambijskich: brak przejrzystości i korupcja	7
2.2	System podatkowy pozbawiający państwo przychodów z górnictwa	8
2.3	Negatywny wpływ prywatyzacji na społeczności lokalne	9
2.4	Złe zarządzanie wpływem na środowisko	11
<b>3.</b>	<b>MOPANI: MINIMALNY PRZYCHÓD Z PODATKÓW I MAKSYMALNA DEGRADACJA SPOŁECZNA</b>	<b>12</b>
3.1	Minimalny wkład do budżetu państwa	12
3.2	Usługi publiczne w stanie rozpadu	14
3.3	Przymusowe wysiedlenia i pogwałcenie praw człowieka	15
3.4	Tymczasowa, niebezpieczna i słabo płatna praca	16
<b>4.</b>	<b>KATASTROFALNE SKUTKI DLA ŚRODOWISKA</b>	<b>18</b>
4.1	Projekt korzystny dla środowiska?	18
4.2	Mopani i zanieczyszczenie powietrza	19
4.3	Zakwaszenie wody	20
4.4	Zanieczyszczenie odpadami wydobywczymi	21
<b>5.</b>	<b>PODSUMOWANIE</b>	<b>23</b>
<b>6.</b>	<b>REKOMENDACJE</b>	<b>25</b>
<b>7.</b>	<b>ZAŁĄCZNIKI</b>	<b>26</b>

Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) to główna instytucja finansowa Unii Europejskiej. Jego zadaniem jest inwestowanie w przedsięwzięcia, które przyczyniają się do osiągnięcia celów UE. W Afryce, EBI wspiera realizację europejskich polityk współpracy i rozwoju, a jego działania prowadzone są na podstawie mandatu w ramach Układu z Kotonu. Główne priorytety tego Układu to walka z ubóstwem, zrównoważony rozwój oraz stopniowa integracja państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP) do światowego systemu gospodarczego<sup>1</sup>.

Po bliższym przyjrzeniu się działaniom EBI w Afryce okazuje się, że bank ten inwestuje miliony Euro w duże projekty górnicze. Od roku 2000, EBI przyznał firmom górniczym działającym w Afryce pożyczki warte w sumie 650 milionów Euro. W okresie 2000 – 2007, ponad 80% wsparcia finansowego udzielanego przez EBI było skierowane do sektora górniczego<sup>2</sup>.

Pomimo wysokiej kontrowersyjności przemysłu górniczego, EBI utrzymuje, że inwestycje te mogą przyczynić się do rozwoju, głównie dlatego, że generują dochód w postaci podatków dla państwa, w którym są realizowane oraz tworzą nowe miejsca pracy dla społeczności lokalnych. Z jednej strony EBI przyznaje, że kopalnie mogą mieć duży negatywny wpływ na stanowisko, z drugiej zaś twierdzi, że przykłady „szczególną uwagę do tego, aby wspierane projekty były zrównoważone pod względem środowiskowym oraz akceptowalne pod względem społecznym oraz przy zastosowaniu dobrych praktyk w zarządzaniu projektami”<sup>3</sup>.

### Kontrowersyjny projekt pod lupą : Mopani

Niniejszy raport przedstawia prawdziwy wpływ kopalni miedzi Mopani w Zambii na rozwój gospodarczy tego kraju, jego środowisko naturalne oraz sytuację społeczną. Jest to jeden z projektów finansowanych przez EBI w Zambii.

Kopalnia ta należy do konsorcjum Mopani Copper Mine (MCM), którego głównym udziałowcem jest szwajcarska firma Glencore. MCM posiada kopalnie w Nkana i Mufulira, usytuowane w tak zwanym Pasie Miedzionośnym (prowincja Copperbelt), czyli obszarze

1 Strona EBI: <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=en>

2 Les Amis de la Terre, „Banque européenne d'investissement : six ans de financement du pillage minier en Afrique”, listopad 2007.

3 Strona EBI: <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=en>

bogatym w minerały, który biegnie przez Zambię oraz Demokratyczną Republikę Kongo. Kopalnia Mufulira graniczy z miastami Kantanshi, Kankoyo oraz Mufulira. Składa się z kopalni gębinowej miedzi, zakładu wzbogacania rud miedzi, huty i rafinerii miedzi.



Mapa Mufuliry. Wokół kopalni są położone trzy miasta: Kantanshi, Kankoyo oraz Mufulira

W lutym 2005 EBI przyznało MCM pożyczkę o wartości 48 milionów Euro na budowę nowej huty w ramach kopalni Mufulira. Miała się ona przyczynić do ograniczenia zanieczyszczeń w regionie poprzez zmniejszenie emisji pyłów oraz siarki, zabezpieczyć miejsca pracy i zmniejszyć ubóstwo poprzez wzrost gospodarczy oraz dodatkowe korzyści płynące z działalności MCM (zarobki, podatki, świadczenia społeczne)<sup>4</sup>.

Niniejszy raport został przygotowany po odbyciu dwóch wizyt w Zambii, w marcu 2009 oraz sierpniu 2010, wraz z NGO Center for Trade Policy and Development (CTPD). Przeprowadziliśmy wywiady z przedstawicielami zambijskiej administracji rządowej, władzami lokalnymi, górnikami pracującymi dla MCM oraz mieszkańcami Mufulira. Obejrzelśmy również hutę sfinansowaną przez EBI oraz obszar wokół kopalni, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Kankoyo. Ponadto, zebraliśmy oficjalne raporty i analizy przygotowane przez lokalne i międzynarodowe organizacje pozarządowe. Niestety, przedstawiciele MCM odmówili nam spotkania.

Niniejsza analiza bierze również pod uwagę informacje przekazane nam przez EBI na temat projektów górniczych finansowanych przez bank (pochodzą one zarówno ze strony www banku jak i z naszej korespondencji z EBI – listy oraz e-maile). Należy zaznaczyć, że informacje te są często ograniczone. Przykładowo, kiedy poprosiliśmy EBI o udostępnienie

4 EBI, „Streszczenie opisu projektu” (patrz: Załącznik 1).

#### Europejski Bank Inwestycyjny: katalizator inwestycji

Europejski Bank Inwestycyjny został powołany w roku 1958 na mocy Traktatu Rzymskiego. Pomimo, że instytucja ta zarządza portfelem pożyczek wartym 79 miliardów Euro (dane za rok 2009), to nie jest dobrze znana i stara trzymać się w cieniu. Państwa członkowskie UE wnoszą kapitał do banku i są jego udziałowcami, a o kierunkach działalności banku decydują ministrowie finansów poszczególnych państw UE, którzy tworzą Radę Gubernatorów. Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Włochy to najwięksi udziałowcy banku i jako tacy posiadają decydujący głos.

Pomimo, że początkową misją EBI było inwestowanie w Europie, bank zaczął stopniowo rozszerzać swoje działania na inne kontynenty. Obecnie, duża część działalności EBI skupia się na Afryce, gdzie bank jest upoważniony do świadczenia pomocy rozwojowej. Według EBI, wsparcie udzielane jest projektom, które przyczyniają się do osiągnięcia celów Układu z Kotonu oraz Milenijnych Celów Rozwoju ONZ.

Pożyczkami udzielanymi przez EBI szczególnie zainteresowane są firmy prywatne, gdyż bank ten posiada najwyższą ocenę na rynkach finansowych (AAA) i oferuje „długoterminowe wsparcie finansowe,

które w przeciwnym razie albo nie byłoby wcale dostępne albo warunki uzyskania takiej pomocy nie gwarantowałyby trwałości projektów. Ponadto, uzyskanie wsparcia z EBI często pomaga w zdobyciu innych źródeł finansowania”<sup>1</sup>. Tak więc, EBI oferuje nie tylko szczególnie korzystne warunki zaciągania pożyczek – jego zaangażowanie wysyła wyraźny sygnał do inwestorów prywatnych, którzy dzięki wsparciu danej inwestycji przez EBI postrzegają ją jako mniej ryzykowną.

Od roku 2007, Les Amis de la Terre prowadzi kampanię mającą na celu zweryfikowanie działań podejmowanych przez tę gigantyczną instytucję finansową oraz skierowanie jej inwestycji na inne obszary. Organizacja ta współtworzyła również koalicję Counter Balance: Challenging the EIB – złożoną z organizacji pozarządowych w państwach będących akcjonariuszami banku, której celem jest wywieranie międzynarodowego nacisku na tę instytucję.

1 Strona EBI: <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=en>

nam analiz wpływu na środowisko, posiadanych dokumentów oraz raportów monitoringowych otrzymaliśmy jedynie trzy lub czterostronicowe streszczenia<sup>5</sup>.

#### Na podstawie powyższych danych można wysnuć następujące wnioski:

- okoliczności w jakich funkcjonuje przemysł górniczy w Zambii nie pozwalają nam wierzyć, że projekt Mopani może przysłużyć się rozwojowi tego kraju;
- projekt nie przynosi korzyści ani Zambii, ani lokalnym społecznościom;
- projekt ma druzgocący wpływ na środowisko.

Tak więc zapowiadane pozytywne efekty projektu nie zmaterializowały się, a jego skutki środowiskowe i społeczne okazały się być negatywne. Co gorsza, biorąc pod uwagę uwarunkowania panujące w Zambii, sytuacja ta była do przewidzenia.

Projekt Mopani to jedynie jeden z wielu przykładów projektów górniczych, które otrzymały wsparcie z EBI. Pomimo różnic, wiele problemów związanych z Mopani powtarza się w przypadku innych projektów. Dlatego też, w szerszej perspektywie, przedstawiana tu analiza odnosi się również do wpływu projektów górniczych finansowanych przez EBI na środowisko naturalne i ogólnie rozumiany rozwój.

Z informacji przedstawionych w niniejszym raporcie można wyciągnąć wniosek, że EBI nie zależy już na wypełnianiu celu jakim jest wdrażanie unijnych polityk rozwoju i współpracy. Dlatego też, należy jak najszybciej przeprowadzić reformę działań tego banku oraz europejskiego systemu wsparcia rozwojowego. Górnictwo stanowi główną działalność gospodarczą w Zambii. Świadomość historii oraz obecnej sytuacji tego sektora jest niezbędna aby dobrze zrozumieć sytuację w Mopani.

<sup>5</sup> Prośba o udzielenie informacji na temat 14 projektów górniczych, 19 czerwca 2007. Dokumenty udostępnione przez EBI są obecnie dostępne na stronie www banku: <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=-fr>

#### Pożyczki EBI w Zambii w latach 2000-2010

Dane liczbowe dotyczące pożyczek EBI w Zambii mówią same za siebie. Z czternastu projektów, którym przyznano pomoc finansową w latach 2000 - 2010, dziesięć dotyczyło przemysłu górniczego. 81% środków finansowych uruchomionych w tym okresie trafiło do sektora górniczego. Trzy z pozostałych czterech projektów to linie kredytowe dla pośredników finansowych na pożyczki dla MŚP – informacje na temat tego jak fundusze te zostały rozdyskrebowane są niedostępne. Praktycznie wszystkie środki finansowe skierowane do Zambii zostały przeznaczone na wydobycie i produkcję miedzi.

W przypadku Kopalni Miedzi Kansanshi – ósmej co do wielkości kopalni miedzi<sup>1</sup> - pomimo, że najprawdopodobniej istnieje dla niej Ocena Oddziaływania na Środowisko, to nie jest ona dostępna – ani na stronie internetowej EBI, ani poprzez ECZ. Po protestach organizacji społecznych, EBI opublikował jedynie dwustronicowe podsumowanie projektu, gdzie czytamy, że „projekt kopalni i zakładu wydaje się być zgodny z międzynarodowymi najlepszymi praktykami oraz krajową legislacją”.<sup>2</sup> Podobne problemy występują w przypadku innych projektów górniczych.

#### Pożyczki EBI dla sektora górniczego w Zambii w latach 2000-2010

<p><b>Projekt:</b> Kopalnia Niklu Munali.  <b>Kwota pożyczki:</b> 29,5 miliona Euro.  <b>Opis projektu:</b> Uruchomienie nowej głębinowej kopalni niklu oraz budowa zakładu przetwórstwa niklu w Munali, na południe od Lusaki.  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 24.04.2007</p>
<p><b>Projekt:</b> Mała pożyczka dla sektora górniczego (sysmin).  <b>Kwota pożyczki:</b> 8,5 miliona Euro.  <b>Opis projektu:</b> Finansowanie dla małych i średnich projektów w górnictwie nietradycyjnym.  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 13.12.2006</p>
<p><b>Projekt:</b> Projekt Wydobycia Miedzi Lumwana  <b>Kwota pożyczki (w trzech umowach):</b> 85 milionów Euro (w sumie)  <b>Opis projektu:</b> Uruchomienie nowej kopalni miedzi w pobliżu Lumwana w Północno-Zachodniej Prowincji Zambii  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 29.11.2006</p>
<p><b>Projekt:</b> Projekt Wydobycia Miedzi Mopani  <b>Kwota pożyczki:</b> 48 milionów Euro  <b>Opis projektu:</b> Przebudowa i modernizacja huty miedzi w Mufulira  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 25.02.2005</p>
<p><b>Projekt:</b> Kopalnia Miedzi Kansanshi  <b>Kwota pożyczki:</b> 34 miliony Euro  <b>Opis projektu:</b> Uruchomienie odkrywkowej kopalni miedzi w Kansanshi, w północno-zachodniej Zambii  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 11.12.2003</p>
<p><b>Projekt:</b> Rozbudowa kompleksu kopalnianego Bwana Mkubwa  <b>Kwota pożyczki:</b> 14 milionów Euro  <b>Opis projektu:</b> Rozbudowa zakładu produkcji miedzi w pobliżu Ndola  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 09.08.2002</p>
<p><b>Projekt:</b> Studium Wykonalności dla Lumwana  <b>Kwota pożyczki:</b> 7 milionów Euro  <b>Opis projektu:</b> Opracowanie studium wykonalności dla wydobycia miedzi w Lumwana  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 18.10.2001</p>
<p><b>Projekt:</b> Mała pożyczka dla sektora górniczego (sysmin)  <b>Kwota pożyczki:</b> 8 milionów Euro  <b>Opis projektu:</b> Finansowanie dla małych i średnich projektów w górnictwie nietradycyjnym  <b>Data udzielenia pożyczki:</b> 12.10.2000</p>

Źródło: strona EBI, 02.12.2010

<sup>1</sup> [www.first-quantum.com/i/pdf/Kansanshi\\_Fact.pdf](http://www.first-quantum.com/i/pdf/Kansanshi_Fact.pdf)

<sup>2</sup> Project Summary Information: Kansanshi Copper Mine and Power System (Zambia). Źródło: strona EBI

## 2. Kopalnie Zambii: kluczowy sektor dla rozwoju?

### 1. Prywatyzacja kopalni zambijskich: brak przejrzystości i korupcja

*„Jakkolwiek stabi by nie byli zambijscy negocjatorzy, nic nie usprawiedliwia szantażowania jednego z najbardziej ubogich krajów świata przez potężnych ponadnarodowych inwestorów, żeby uzyskać odstępstwa od prawa krajowego”*  
 Alastair Fraser oraz John Lungu, „For Whom the Windfall?”

Zambia to południowoafrykański kraj óródłowy, wyjątkowo bogaty w zasoby mineralne, szczególnie miedź. Pod koniec XIX wieku została skolonizowana przez Brytyjską Kompanię Południowoafrykańską (ang. British South African Company), założoną przez Ceclia Rhodesa, która zajęła się wydobyciem bogactw mineralnych tego kraju. Następnie kolonie w Zambii zostały przejęte przez dwa giganty przemysłu górniczego, Roan Selection Trust oraz Anglo American.

W 1964 roku Zambia uzyskała niepodległość, a w 1969 rząd ogłosił upaństwowienie przemysłu górniczego, przejmując większość udziałów we wszystkich kopalniach w kraju poprzez dwie spółki państwowe. W roku 1982 nastąpiło ich połączenie w Zambian Consolidated Copper Mines (ZCCM – Zambijskie Skonsolidowane Kopalnie Miedzi).

W tamtym okresie spółka ZCCM była odpowiedzialna nie tylko za wydobycie surowców, ale również za świadczenie usług publicznych i pomocy społecznej w całej prowincji Copperbelt: utrzymanie miast, zdrowie, edukacja, mieszkalnictwo, rekreacja itp.

W ramach systemu, który czasem jest klasyfikowany jako paternalistyczny, ZCCM zdobyła kluczową rolę w regionie. Firma ta była obecna właściwie w każdym aspekcie życia swoich pracowników i sąsiadujących wspólnot.

W sensie makroekonomicznym Zambia pozostawała w tamtym czasie na poziomie kraju o średnim przychodzie, a jej PKB był wyższy niż Brazylii. Jednakże, jej gospodarka opierała się głównie o wydobycie i eksport miedzi, przez co bardzo mocno ucierpiała podczas kryzysu naftowego oraz ogromnego spadku cen miedzi w latach 70tych XX w. Doprowadziło to do drastycznego wzrostu zadłużenia państwa, co zmusiło Zambię do wprowadzenia w latach 90tych reform strukturalnych nałożonych przez instytucje, które udzieliły wsparcia temu krajowi.

Pod wpływem pożyczkodawców, w szczególności Banku Światowego, i w następstwie wyboru nowego rządu w roku 1991, zambijskie kopalnie zostały rozwiązane i sprywatyzowane. W czasie prywatyzacji ceny miedzi były bardzo niskie, a kraj był ciężko zadłużony. Edith Nawakwi, była minister finansów odpowiedzialna za nadzór nad procesem prywatyzacyjnym, w ten sposób komentuje to co się wtedy działo w Zambii: „Doradcy, w tym Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, mówili nam, że za naszego życia cena miedzi nie ulegnie zmianie. Przedstawili nam projekcje wydobycia w kopalniach i powiedzieli, że w kopalni Nchanga nie ma już miedzi, a w Mufulira skończy się za pięć lat. Ze wszystkich przedstawianych modeli produkcyjnych wynikało, że w przeciągu następnych 20 lat zambijska miedź nie będzie przynosić żadnego zysku. Z drugiej strony, doradzano nam, że gdybyśmy sprywatyzowali kopalnie, moglibyśmy skorzystać z umorzenia długu, a to była dla nas propozycja nie do odrzucenia – to tak jakbyś pomachał butelką z lekarstwem przed konającą kobietą. Nie mieliśmy wyjścia i musieliśmy się zgodzić”<sup>6</sup>.

W roku 2004 ceny miedzi skoczyły do góry, osiągając rekordowe poziomy, ponad 7 000 dolarów za tonę – to 350% zwyżka w porównaniu cenami w czasie gdy kopalnie były prywatyzowane.



Kopalnia miedzi w pobliżu Kabwe (Prowincja Copperbelt).

Proces prywatyzacji kopalni w okresie 1997 – 2000 charakteryzował się słabą pozycją Zambii oraz nieokreśloną korupcją. Prezydenturę Fredericka Chiluby (1991 – 2001) nazwano „dekadą grabieży”, a to właśnie on sprawował władzę podczas prywatyzacji kopalni. W 2007 roku Sąd Wyższy w Londynie skazał go

<sup>6</sup> ACTSA, SCIAF oraz Christian Aid, „Undermining Development? Copper mining in Zambia”, październik 2007.

za sprzeniewierzenie funduszy, jednakże w Zambii wyrok ten nie zostanie wykonany.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że negocjacje prywatyzacyjne toczyły się w mało przejrzystych warunkach, co doprowadziło do wyprzedaży kopalni po zaniżonych cenach. Dr M. Mpande, profesor na Uniwersytecie Zambijskim w Lusace i były wiceminister górnictwa, twierdzi, że w roku 1991 eksperci oszacowali minimalną wartość prywatyzowanych kopalni na 3 miliardy dolarów<sup>7</sup>. Jednakże, cały majątek ZCCM, podzielony na siedem części, sprzedano różnorodnym prywatnym konsorcjom za 627 milionów dolarów<sup>8</sup>. Według Prof. Mpande, do tej sumy należy najprawdopodobniej doliczyć łapówki.

Prywatyzacja kopalni szła w parze z przyjęciem w roku 1995 nowej Ustawy Inwestycyjnej oraz Ustawy w sprawie Kopalni i Surowców Mineralnych. Obydwa dokumenty były wyjątkowo korzystne dla inwestorów. W szczególności, ustawy te wprowadzały atrakcyjny dla firm górniczych system podatkowy i pozwalały na repatriację dochodów do państw, z których pochodzili spółki.

Jednocześnie prywatne firmy, które kupowały kopalnie podpisywały z rządem zambijskim „porozumienia rozwojowe” określające ich prawa i obowiązki. Porozumienia te miały pozostać tajne przez długi czas. Jednakże opublikowanie niektórych z nich ujawniło, że przyznawały one konsorcjom górniczym jeszcze więcej przywilejów i ulg w obszarze podatków, ochrony środowiska oraz zagadnień społecznych. Ponadto, wprowadzały „okresy stabilności”, trwające nawet do 20 lat, w trakcie których przedsiębiorstwa górnicze uczestniczące w prywatyzacji nie musiałyby się stosować do żadnych nowych przepisów, które mógłby przyjąć parlament w trakcie tego okresu czy do żadnych zmian w systemie prawnym Zambii.

7 Wywiad z Prof. M. Mpande, Lusaka, sierpień 2010.

8 Christian Aid, „A rich seam: who benefits from rising commodity prices?”, styczeń 2007.

## 2. System podatkowy pozbawiający państwo przychodów z górnictwa

*„W roku 2007 przychody z górnictwa stanowiły około 0.2% PKB w Zambii: to wygląda raczej jak błąd statystyczny niż pozycja w budżecie”,*  
M. Kapil Kapoor, przedstawiciel Zambii przy Banku Światowym, Lusaka, marzec 2009

Dzięki nowemu prawodawstwu i porozumieniom rozwojowym, firmy górnicze czerpią zyski z korzystnego dla nich systemu podatkowego w Zambii: są uprawnione do przenoszenia strat na 15 – 20 lat do przodu, nie płacą podatku potrącanego u źródła, przystępują im różnorakie ulgi i zwolnienia podatkowe i paropodatkowe, poczynając od ceł, a kończąc na karach za zanieczyszczanie środowiska.

Jednym z bardziej symbolicznych przykładów ulg i zwolnień są opłaty za prawo do eksploatacji surowców. Według analizy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, średnie opłaty za prawo do eksploatacji surowców mineralnych w państwach rozwijających się wynosiły w roku 2001 od 5 do 10%. Jednakże, w zambijskich aktach prawnych związanych z prywatyzacją opłaty te zostały określone na niższym poziomie – 3%, a porozumienia rozwojowe obniżają je jeszcze bardziej, nawet do 0,6%.

Powyższe nadzwyczajne przywileje uzasadniane są koniecznością przyciągnięcia do kraju prywatnych inwestorów. Jednakże w kontekście wydobywania surowców mineralnych argument ten budzi wątpliwości, gdyż inwestorzy nie mają wyboru i muszą działać tam gdzie surowce te się znajdują. Tak więc taka argumentacja nie może odnosić się do sektora górniczego. W roku 2004, firma konsultingowa McKinsey przyznała, że „popularne rozwiązania służące przyciągnięciu inwestorów do danego kraju, jak np. zwolnienia podatkowe, służą jedynie nadmuchiowaniu wartości inwestycji, które i tak zostałyby najprawdopodobniej zrealizowane”.

Z jednej strony system podatkowy jest niezwykle korzystny dla firm, z drugiej, zambijska administracja podatkowa ma problemy z poborem podatków oraz kontrolowaniem ponadnarodowych korporacji górniczych. Zambijskie władze podatkowe (Zambian Revenue Authority – ZRA) przyznają, że ze względu na rozmiar przedsiębiorstw oraz wysoce złożony charakter ich funkcjonowania, pobór podatków to „prawdziwe wyzwanie”. Nie dysponują wystarczającymi zasobami, co od razu stawia je w gorszej pozycji w stosunku do

ogromnych korporacji, które prowadzą działalność na skalę międzynarodową i mają szerokie doświadczenia w optymalizacji podatków.

Ze względu na powyższe czynniki, wkład przedsiębiorstw górniczych w budżet zambijski jest praktycznie zerowy. Choć konkretne dane co do udziału firm górniczych w budżecie Zambii różnią się, to we wszystkich źródłach podających informacje na ten temat udział ten jest w najlepszym przypadku bardzo staby, a w najgorszym, ujemny.

Bank Światowy przyznaje, że w wyniku ulg podatkowych oraz niskich stawek podatkowych sektor górniczy korzysta z rzeczywistej krańcowej stawki opodatkowania na poziomie około 0%<sup>9</sup>.

Według ZRA, jedynie jedna firma górnicza na dwanaście płaci podatki od uzyskiwanego dochodu; pozostałe nie wykazują dochodów „w świetle obowiązującej ordynacji podatkowej”. Jeśli chodzi o inne podatki, to zambijskie władze podatkowe szacują, że sektor górniczy jest źródłem co najwyżej 10 – 15% przychodów z tytułu podatków, z czego większość to podatek dochodowy płacony przez pracowników kopalni. Jeśli chodzi o bezpośrednie wpłaty dokonywane przez firmy, to ich udział w przychodach Zambii z podatków spada do 4%.

Według Dr M. Mpande sytuacja w rzeczywistości wygląda jeszcze gorzej, gdyż firmy górnicze nie tylko nie płacą żadnych podatków, ale oprócz tego ubiegają się u zambijskich władz podatkowych o zwrot VATu. W rezultacie, wkład przedsiębiorstw górniczych do budżetu Zambii jest ujemny<sup>10</sup>.

9 Foreign Investment Advisory Service (instytucja powołana przez Międzynarodową Korporację Finansową i Bank Światowy), „Zambia, sektorowa analiza rzeczywistych obciążeń podatkowych”, grudzień 2004: „Dzięki względnie niskim stawkom podatkowym i znacznym przywilejom, sektor górniczy korzysta z prawie zerowej rzeczywistej krańcowej stawki opodatkowania”.

10 The Post: „Mining firms are claiming tax refunds from ZRA”, 29.06.2010: [http://www.postzambia.com/post-read\\_article.php?articleId=10898](http://www.postzambia.com/post-read_article.php?articleId=10898)

### Opór firm przed opodatkowaniem lub rzecz o krótkotrwałym losie podatku od niespodziewanych przychodów

Oto jedna z konsekwencji „atrakcyjnego” systemu podatkowego w Zambii: w latach 2004 – 2008 ceny miedzi na rynkach międzynarodowych poszybowały do góry, jednakże, Zambia nie ujrzała ani dolara z nadzwyczajnych zysków jakie zaczęły osiągać firmy górnicze. W rzeczywistości, udział przychodów odprowadzanych na rzecz państwa zmniejszył się o połowę z 1,4% w roku 2003 do 0,7% w roku 2004, podczas gdy poziom eksportu podwoił się (2005 – 2006), osiągając wartość 2,78 miliarda dolarów.

W obliczu tej sytuacji i pod naciskiem licznych kampanii prowadzonych przez organizacje pozarządowe, rząd zdecydował się zmienić system podatkowy i wprowadzić podatek od niespodziewanych przychodów.

Firmom górniczym nie spodobały się zmiany podważające ich korzystną pozycję i silnie sprzeciwiły się tym rozwiązaniom, twierdząc, że są one źródłem dużej niestabilności w sektorze górniczym. „Z tego co wiem, jedynie dwie firmy zapłaciły ten podatek, a następnie wniosły pozew przeciwko rządowi zambijskiemu”, wyjaśnia Lucy Bwalya z Caritas Zambia.

Przedsiębiorstwa górnicze odwołały się do zapisów dotyczących okresu stabilności zawartych w porozumieniach rozwojowych, a po wystąpieniu kryzysu finansowego pod koniec roku 2008 zagroziły, że zamkną kopalnie. W wyniku nacisku ze strony korporacji górniczych, rząd wycofał się z wcześniejszych rozwiązań, zastępując podatek od niespodziewanych przychodów dodatkowym podatkiem od wysokich zysków<sup>11</sup>. Dr Mpande, który surowo krytykuje tę zmianę, uważa, że korporacje nie będą chciały ujawniać swoich zysków oraz, że zambijskie władze podatkowe nie będą w stanie wyegzekwować tego podatku. Biorąc pod uwagę fakt, że jedynie jedna firma górnicza płaci ten podatek, wydaje się mało prawdopodobne, że pozostałe przedsiębiorstwa podporządkują się temu nowemu obciążeniu.

11 Jeśli zysk danej korporacji ze sprzedaży zambijskiej miedzi przekroczy 8% całkowitych dochodów firmy, to musi ona zapłacić dodatkowy 15% podatek od dochodów powyżej tych 8%.

## 3. Negatywny wpływ prywatyzacji na społeczność lokalną

Zambia zmaga się obecnie z poważnymi problemami społecznymi. 68% populacji żyje poniżej minimum socjalnego, średnia długość życia wynosi poniżej 40 lat, a odsetek nosicieli HIV lub chorych na AIDS sięga 15%. Szacuje się, że 10 milionów Zambijczyków jest narażonych na ryzyko niedożywienia<sup>11</sup>. Infrastruktura kraju znajduje się w opłakanym stanie, a opieka społeczna praktycznie nie istnieje. Niestety, sektor górniczy, szczególnie od czasu prywatyzacji, nie przyczynia się do poprawy sytuacji.

11 Źródło: <http://www.ipsnews.net/news.asp?idnews=52829>

W okresie kiedy ZCCM kierowała kopalniami, firma ta była również zobowiązana do zapewnienia w sąsiadujących społecznościach usług publicznych, takich jak: szpitale, szkoły, infrastruktura, ośrodki aktywizacji kobiet, place zabaw dla dzieci, itp. Firmy, które przejęły kopalnie na skutek prywatyzacji przestały zajmować się tego typu działalnością społeczną. Niestety, działania te nie zostały również przejęte przez administrację państwową czy lokalną.

Ogólnie rzecz biorąc, miasta górnicze zostały opuszczone, większość infrastruktury jest w bardzo złym stanie, a poziom usług publicznych bardzo niski. Szczególnie zniszczone są drogi, głównie przez duże natężenie ruchu ciężarowego z i do kopalni. Nikt nie chce wziąć odpowiedzialności za naprawę infrastruktury drogowej. Szpitale i szkoły publiczne są teraz płatne, choć za czasów ZCCM wszyscy pracownicy kopalni i ich rodziny mieli do nich bezpłatny dostęp. Obecne firmy górnicze nie wspierają również działalności większości ośrodków rekreacyjnych i sportowych, czy centrów aktywizacji kobiet.



W tle: Huta Mopani

Wraz z prywatyzacją nastąpiły również masowe zwolnienia pracowników kopalni. Pomimo kryzysu w tym sektorze, w 1991 roku w kopalniach zatrudnionych było 56 582 pracowników. Jednakże, przygotowując się do sprzedaży tego sektora, rząd musiał wdrożyć program oszczędnościowy i w roku 1997 w kopalniach pozostało jedynie 31 000 pracowników. Po prywatyzacji, liczba zatrudnionych spadła jeszcze bardziej – w roku 2004, a więc na rok przed uzyskaniem pożyczki z EBI, kopalnie zambijskie zatrudniały jedynie 19 900 pracowników<sup>12</sup>.

12 Alastair Fraser i John Lungu, „For Whom the Windfall?”, 2007, str. 21.

Stabilizacja zatrudnienia najwyraźniej nie stanowiła jednego z celów korporacji górniczych, które przejęły kopalnie w Zambii.

Zarobki górników są bardzo niskie, często poniżej poziomu „koszyka potrzeb podstawowych”<sup>13</sup>. Ponadto, pracownicy ci żyją w ciągłym strachu, że zostaną zredukowani bez odpowiedniego czasu wypowiedzenia i bez odszkodowania, które umożliwiłoby im i ich rodzinom przeżyć.

Pomimo, że firmy górnicze znów zaczęły zatrudniać nowych pracowników, teraz robią to na innych warunkach, przyczyniając się do i tak niepewnej sytuacji większości górników. Wiele stanowisk pracy jest podzlecanych innym firmom, które oferują jeszcze mniejsze zabezpieczenie socjalne niż stali pracodawcy (warunki korzystania z kopalnianych szpitali, zarobki, itp.). W rezultacie, niestety trudno jest stworzyć związki zawodowe, a praca w kopalniach staje się coraz bardziej niebezpieczna. Przykładowo, chodniki kopane przez podwykonawców są zazwyczaj dłuższe ponieważ firmy płacą im od metra. Tego typu chodniki są bardziej niebezpieczne, gdyż wzrasta ryzyko osunięcia się kamieni, co górnicy mogą przyplacić życiem<sup>14</sup>.

Pogorszenie warunków życia i zatrudnienia w prowincji Copperbelt budzi coraz większe niezadowolenie lokalnych społeczności, dla których negatywny wpływ górnictwa staje się coraz bardziej nie do zniesienia. Górnictwo pochłania również wiele zasobów naturalnych. Do funkcjonowania kopalni miedzi potrzebne jest średnio 13 – 28 m<sup>3</sup> wody na sekundę. Pomimo to, licencje na korzystanie z zasobów wodnych kosztują kopalnie jedynie parę tysięcy dolarów rocznie. Kapil Kapoor, przedstawiciel Zambii przy Banku Światowym, potwierdza, że kopalnie zużywają ponad potęgę elektryczności dostępnej w Zambii<sup>15</sup>. Przemysł górniczy wykorzystuje również drzewo, żywną glebę czy rzeki, ograniczając dostęp lokalnej ludności do tych zasobów.

13 Wskaźnik odpowiadający podstawowym potrzebom sześciuosobowej rodziny.

14 Alastair Fraser i John Lungu, „For Whom the Windfall?”, 2007, str. 24.

15 Wywiad z M. Kapil Kapoor, Lusaka, marzec 2009.

#### 4. Złe zarządzanie wpływem na środowisko

*„Regulacje prawne dla sektora górniczego są obecnie tak słabe, że nie powstrzymują trucicieli ... Identyfikacja i monitoring zagrożeń środowiskowych wynikających z działań w sektorze górnictwa są często niedostateczne”.*

Bank Światowy, „Projekt ochrony środowiska w prowincji Copperbelt”<sup>16</sup>.

Jeśli chodzi o ochronę środowiska to przedsiębiorstwom górniczym działającym w Zambii przystępują wyjątkowe prawa. Przygotowywane przez nie obowiązkowe plany zarządzania środowiskowego posiadają większą wagę niż legislacja krajowa, co pozwala tym firmom np. przekraczać określone prawem poziomy emisji.

Patson Zulu, Dyrektor Zambijskiej Rady ds. Środowiska (Environmental Council of Zambia – ECZ)<sup>17</sup>, wyjaśnił nam, że pozwolenia emisyjne przyznawane przedsiębiorstwom są odnawiane co roku. Jeśli poziom tych emisji przekracza zakładaną wartość, to firmy muszą po prostu więcej zapłacić za licencje<sup>18</sup>.

Tak więc, w praktyce przedsiębiorstwa górnicze nie muszą stosować się do standardów emisyjnych, gdyż mogą je przekroczyć płacąc więcej za swoje licencje. ECZ nie ma tak naprawdę żadnych innych środków kontroli nad gigantami branży górniczej działającymi w prowincji Copperbelt.



Huta widziana z Kankoyo

16 Khadija Sharife, „Zambia: Riches to rags”, 4.12. 2009.

17 ECZ to instytucja rządowa odpowiedzialna za wdrażanie prawa ochrony środowiska w Zambii.

18 Wywiad z Patsonem Zulu, Lusaka, marzec 2009.

Jednakże to liberalne prawodawstwo to nie jedyny problem. W rzeczywistości firmy górnicze same sprawują nad sobą kontrolę, gdyż to one dostarczają dane z odczytów dotyczących emisji do ECZ. Rada nie posiada ani odpowiedniego sprzętu, ani zasobów ludzkich aby przeprowadzić niezależne kontrole.

Poza tym, jakkolwiek decyzja ECZ może być uchylona decyzją ministra. Patson Zulu przytacza przykłady kilku analiz wpływu na środowisko odrzuconych przez ECZ, które później zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Środowiska: „Trzeba mieć przyjaciół w rządzie”, komentuje<sup>19</sup>.

W konsekwencji, prowincja Copperbelt jest poważnie zanieczyszczona. Parkowi Narodowemu Kafue – drugiemu co do wielkości parkowi narodowemu na świecie, siedlisku ogromnej liczby gatunków zagrożonych – grozi degradacja z powodu zanieczyszczenia rzeki Kafue, która przez niego biegnie.

Zanieczyszczenia generowane przez kopalnie mają również wpływ na społeczności lokalne, które są narażone na odpady toksyczne. Zanieczyszczenie powietrza, gleby i wody ma negatywny wpływ na tradycyjne formy gospodarowania, takie jak rolnictwo, hodowla zwierząt i rybołówstwo.

-----

Kontrakty górnicze podpisywane w niejasnych okolicznościach, wysoce niekorzystny dla rządu system podatkowy, negatywne efekty społeczne i niewłaściwe zarządzanie wpływem na środowisko – te wszystkie problemy powinny być zaniepokoić EBI i odwieść bank od finansowania projektów górniczych w Zambii, tym bardziej, że prawdopodobieństwo, iż projekty te przyczynią się do wypełnienia mandatu rozwojowego EBI było małe. Pomimo to, bank postanowił zainwestować miliony Euro w świeżo sprywatyzowane zambijskie kopalnie, szczególnie w kopalnię Mopani.

19 Wywiad z Patsonem Zulu, marzec 2009.

## 12 3. Mopani: minimalny przychód z podatków i maksymalna degradacja społeczna

13

W roku 2000 kopalnie Nkana i Mufulira zostały sprywatyzowane i sprzedane konsorcjum składającego się ze szwajcarskiej firmy Glencore (73,1%), kanadyjskiej Canadian First Quantum (16,9%) oraz ZCCM (10%). Tego samego roku, konsorcjum Mopani Copper Mine (MCM) podpisało porozumienie rozwojowe z rządem zambijskim.

W roku 2005, EBI przyznał temu konsorcjum pożyczkę wartą 48 milionów Euro.

### 1. Minimalny wkład do budżetu państwa

*„Gdyby nie zarabiali, już dawno by ich tu nie było.”*  
Pepino Musakalu, rolnik i były górnik, Kankoyo, sierpień 2010

EBI twierdzi, że „MCM z dużym powodzeniem zmieniło przynoszącą straty działalność górniczą w biznes generujący wartość dodaną, co widać w [...] opłatach za prawa do eksploatacji górniczej oraz w podatku od osób prawnych”<sup>20</sup>.

W swoim raporcie „A rich seam: Who benefits from rising commodity prices?” Christian Aid ujawnia, że w ramach porozumienia rozwojowego pomiędzy rządem zambijskim, a MCM<sup>21</sup> Zambia zaakceptowała opłaty za prawa do eksploatacji górniczej na poziomie 0,6%, a podatek od osób prawnych na poziomie 25% (zazwyczaj wynoszący 35%), jak również zwolnienia z podatku od importowanego sprzętu i inne korzystne rozwiązania dla MCM<sup>22</sup>. Porozumienie to jest wyjątkowo niesprawiedliwe i niekorzystne dla Zambii.

Biorąc pod uwagę, że porozumienie to obowiązywało w czasie gdy EBI przyznało pożyczkę konsorcjum, przekonanie banku o wartości dodanej Mopani dla Zambii wydaje się dziwne.

Ponadto, ZRA potwierdza, że Mopani to jedna z firm, która od początku swojej działalności utrzymuje, że nie generuje dochodu (w sensie podatkowym). W związku z tym nie płaci żadnych podatków dochodowych. Sytuacja ta irytuje pracowników Mopani, którzy twierdzą, że przedsiębiorstwo górnicze, które nie generowałoby zysków przez dziesięć lat, nie zostałoby tak długo w kraju.

20 EBI, „Streszczenie opisu projektu” [patrz: Załącznik 1].

21 GRZ i MCM, „Mufulira Mine, Smelter and Refinery and Nkana Mine, Concentrator and Cobalt Plant Development Agreement”, 31.03.2000.

22 Christian Aid, „A rich seam: Who benefits from rising commodity prices?”, styczeń 2007

W roku 2008 Mopani odmówiła również zapłaty podatku od niespodziewanych przychodów. Jest to więc jedna z firm sektora górniczego płacących najmniejsze podatki, choć już sam ten sektor płaci niewiele.

Poza tymi zdawkowymi informacjami, nie byliśmy w stanie uzyskać nic więcej. Nie ujawniono nam ani danych ilościowych dotyczących przychodów osiąganych w Mopani ani informacji na temat tego jaka część dochodu zasilą zambijski skarb państwa. Odmawiając przekazania nam danych na temat ilości podatków odprowadzanych przez firmy górnicze, ZRA powołuje się na klauzulę poufności. Jest to o tyle zaskakujące,

#### Glencore, gigantyczny akcjonariusz

Glencore, większościowy udziałowiec konsorcjum MCM, to wyjątkowo nieprzejrzysta korporacja, założona w roku 1974 przez Marca Richa, amerykańskiego biznesmena skazanego w Stanach Zjednoczonych za złamanie embarga i uchylanie się od płacenia podatków. Glencore ma siedzibę w kantonie Zug w Szwajcarii, a jej obroty, podobnie jak obroty Nestlé, należą do jednych z najwyższych w Szwajcarii.

W roku 2008 Glencore zdobyła tytuł „najgorszej korporacji świata”, przyznawany w ramach projektu Public Eye Awards dla firmy ponadnarodowej o najbardziej nieodpowiedzialnym zachowaniu. Rzeczywiście, „osiągnięcia” Glencore w tym względzie są wręcz zdumiewające. Według raportu Paula Volckera, w aferze „ropa za żywność” korporacja ta płaciła tajne prowizje Saddamowi Husajnowi. W Kolumbii, w obrębie kopalni Cerrejon, zrównała z ziemią całe wioski i siłą wywłaszczyła ziemię ich mieszkańców, przy współudziale władz rządowych i wojska. We Francji Glencore była zamieszana w skandal związany z firmą MetalEurop, będąc jej głównym udziałowcem, kiedy to firma ta zamknęła swoją firmę córkę MetalEurop Nord, zwalniając jej pracowników bez odpowiedniego okresu wypowiedzenia i pozostawiając po sobie silnie zanieczyszczony teren bez rekultywacji. Jeśli chodzi o Zambię, to Minister Finansów wymienia Glencore jako jedną z firm zamieszanych w skandal korupcyjny dotyczący sprzedaży kobaltu w latach 1998 - 1999<sup>1</sup>.

Decyzja EBI o dofinansowaniu konsorcjum, w którym Glencore jest głównym akcjonariuszem wydaje się być zaskakująca. Ze względu na wysokie obroty, korporacja ta nie powinna mieć żadnych problemów z pozyskaniem funduszy na rynku prywatnym. Ponadto, biorąc pod uwagę problemy Glencore z przestrzeganiem prawa, wymagań ochrony środowiska czy praw człowieka, wydaje się, że firma ta nie była najlepszym kandydatem do otrzymania publicznych funduszy rozwojowych.

Należy też dodać, że Glencore to główny udziałowiec nie tylko kopalni Mopani ale również firmy Xstrata, która wybudowała hutę dla Mopani sfinansowaną ze środków EBI. Górniczy dział Xstrata również posiada długą historię różnorodnych skandali związanych z nieprzebraniem prawa w sferze ochrony środowiska, gospodarczej, społecznej, kulturowej czy politycznej w krajach gdzie wdraża swoje projekty<sup>2</sup>.

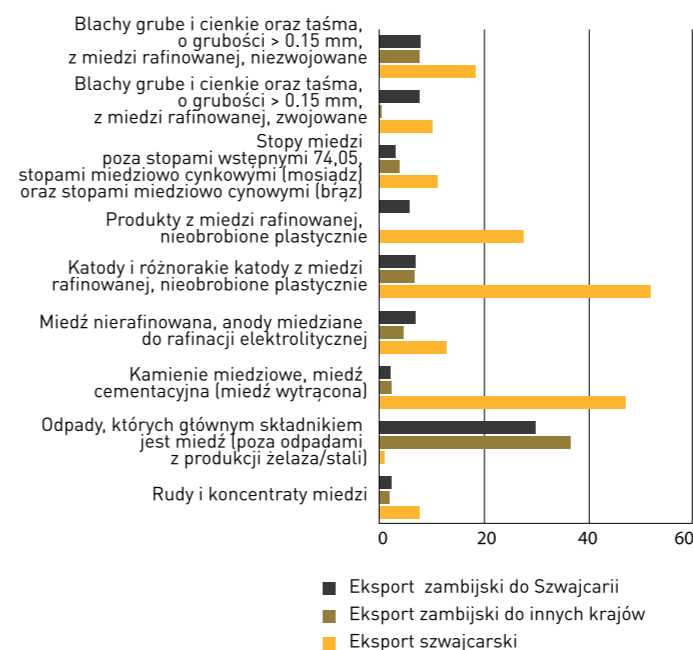
1 Swedwatch, „Powering the mobile world”, listopad 2007, str. 66.

2 Patrz: strona Amis de la Terre: <http://www.amisdelaterre.org/Xstrata-multinationale-miniére.html>

że EBI publicznie wspiera Inicjatywę na rzecz Przejrzystych Przemysłów Wydobywczych (Extractive Industries Transparency Initiative) i zobowiązał się do wprowadzenia „większej przejrzystości i spójności w raportowaniu płatności na poziomie projektu”<sup>23</sup>.

Jednym z bardziej problematycznych aspektów systemu zarządzania podatkowego w Mopani jest fakt, że główny udziałowiec firmy, Glencore, jest zarejestrowany w Szwajcarii – znanym rajem podatkowym. Światowa Organizacja Handlu odnotowała, że w roku 2008 ponad połowa zambijskiego eksportu miedzi trafiła do Szwajcarii<sup>24</sup>. Wydaje się raczej mało prawdopodobne, że cały ten surowiec służył zaspokojeniu potrzeb Szwajcarii. Jak zauważa w swoim raporcie Światowa Organizacja Handlu, ten kierunek eksportu związany jest raczej z rozliczaniem przychodów niż prawdziwym transferem surowców mineralnych.

#### Ceny miedzi w eksporcie (US\$/kg), 2008



Źródło: Christian Aid Report, „Blowing the Whistle: Time's Up for Financial Secrecy”, maj 2010.

Kolejny niejasny element tego systemu dotyczy cen miedzi na poszczególnych jego etapach – cena miedzi eksportowanej z Zambii jest o wiele niższa niż cena

23 Patrz: <http://www.eib.org/projects/news/eib-support-for-the-extractive-industry-transparency-initiative.htm>

24 Światowa Organizacja Handlu, „Trade Policy Review – Zambia”, czerwiec 2009.

miedzi eksportowanej przez Szwajcarię<sup>25</sup>. Mając na względzie fakt, że ceny różnią się znacznie w zależności od rodzaju miedzi, trudno sobie wyobrazić, że rozbieżności te wynikają z różnic w jakości.

Te nieprawdopodobności w procesie komercjalizacji miedzi pomiędzy Zambią i Szwajcarią wskazują na stosowanie przez przedsiębiorstwa górnicze procedur optymalizacji podatków, a szczególnie systemu cen transferowych<sup>26</sup>. Ze względu na szwajcarską lokalizację Glencore, firmie łatwo byłoby wdrożyć tego typu rozwiązania.

Pomimo tego, w żadnym publicznie dostępnym dokumencie EBI nie wspomina o jakiegokolwiek formie kontroli nad operacjami podatkowymi MCM.

Podsumowując należy stwierdzić, że argument EBI, iż MCM przyczynia się do walki z ubóstwem poprzez płacenie podatków jest nieuzasadniony. Wręcz przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że Mopani korzysta z możliwie najniższego opodatkowania oraz, że unika płacenia jakichkolwiek podatków dochodowych. Ponadto, bardzo możliwe, że przedsiębiorstwo to stosuje również inne rozwiązania w zakresie optymalizacji podatków, dzięki którym może uniknąć płacenia nawet nielicznych pozostałych obciążeń fiskalnych.

25 Christian Aid, „Blowing the Whistle: Time's Up for Financial Secrecy”, maj 2010.

26 W systemie cen transferowych dana firma sprzedaje dany produkt ze stratą firmie powiązanej z nią i zlokalizowanej w raj podatkowym. Następnie firma córka sprzedaje ten produkt po wyższej cenie. Tym samym, w kraju wydobywania nie jest generowany dochód do opodatkowania, a wszystkie dochody osiągane są formalnie w raj podatkowym, gdzie obciążenia fiskalne są mniejsze lub wcale ich nie ma.

## 2. Usługi publiczne w stanie rozpadu

*„Tu jest jak w Bagdadzie... Tak jakbyśmy mieli wojnę, tyle że tu wojny nie było...”*

Mieszkaniec Kankoyo, spotkanie ze społecznością lokalną, 21.08.2010.

Po dotarciu w pobliże Mufurila człowiek jest zszokowany widokiem przytłaczającej biedy oraz stopnia degradacji infrastruktury. Domy są w opłakanym stanie, nie ma oświetlenia ulicznego, z otwartych ścieków nieczystości wylewają się na ulicę. Drogi są zupełnie zniszczone przez ciągły ruch, szczególnie ciężarówki jeżdżące do i z kopalni Mopani. Mieszkańcy wyjaśnili nam, że planowano wprowadzić opłatę dla ciężarówek firmy górniczej za użytkowanie drogi, ale inicjatywa ta została „zablokowana przez ministra”<sup>27</sup>.



Spotkanie z mieszkańcami, Kankoyo, sierpień 2010

Władze lokalne mają zbyt mało środków, żeby utrzymać infrastrukturę komunalną w należytym stanie. Na spotkaniu ze społecznością lokalną, które odbyło się w roku 2010, radni z tego obszaru poinformowali, że miasta górnicze nie czerpią żadnego przychodu z kopalni. W odróżnieniu od ZCCM, MCM nie poczuwa się do odpowiedzialności za zarządzanie infrastrukturą<sup>28</sup>.

W czasach gdy kopalnie były państwowe, ZCCM trzymało pieczę nad funkcjonowaniem usług publicznych,

27 Wywiad z Pepino Musakalu, rolnikiem i byłym górnikiem, Kankoyo, sierpień 2010.

28 Państwowe przedsiębiorstwo górnicze, patrz: część pierwsza tego raportu.

np. szpitali, szkół, ośrodków aktywizacji kobiet, infrastruktury rekreacyjnej dla dzieci. Mieszkańcy wyjaśniają, że jeśli ktoś potrzebował wymienić żarówkę, brał ją ze sklepu, a ZCCM później za nią płaciło.



Szkola w Kankoyo, marzec 2009

Po prywatyzacji, MCM zaprzestało świadczenia tego typu usług, poza wybudowaniem ośrodka dla emerytowanych pracowników oraz wdrażania programu walki z malarią i HIV/AIDS. Jednakże, ich celem jest raczej obniżenie ilości zwolnień chorobowych niż rzeczywista poprawa warunków życia społeczności lokalnych. Pomimo, że przedsiębiorstwo posiada prywatny szpital, to dostęp do niego posiadają jedynie pracownicy kopalni. Dla reszty społeczności opłaty za przyjęcie do szpitala są zbyt wysokie, co skazuje mieszkańców na korzystanie ze szpitala publicznego. Jak wyjaśnia jeden z mieszkańców: „MCM jest firmą prywatną, im zależy na zysku, nie czują się odpowiedzialni za społeczność lokalną”<sup>29</sup>.

Obecnie szkoły i szpitale są płatne, a większość usług dostępnych w czasach kiedy kopalnie były państwowe już nie istnieje. EBI raczej nie do końca zdaje sobie z tego sprawę, gdyż twierdzi, że „MCM nadal będzie uczestniczył w zapewnieniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, dostępu do szkół i usług zdrowotnych”<sup>30</sup>.

29 Wywiady przeprowadzone w Kankoyo w marcu 2009.

30 EBI, „Streszczenie opisu projektu” (patrz: Załącznik 1)

## 3. Przymusowe wysiedlenia i pogwałcenie praw człowieka

*„Społecznościom lokalnym trudno jest bronić swoich praw. Kiedy organizujemy coś, MCM po prostu nie przychodzi, ukrywają się...”*

Lucy Bwalya Munthali, koordynatorka Programu na rzecz Sprawiedliwości Gospodarczej, Caritas Zambia, sierpień 2010.

EBI twierdzi, że „w finansowanych projektach przykładają dużą wagę do zagadnień społecznych i stosowania dobrych praktyk w zarządzaniu projektami stosując między innymi wytyczne EBI dotyczące grup szczególnie wrażliwych, zdrowia i bezpieczeństwa pracowników i społeczności lokalnych oraz praw pracowniczych”<sup>31</sup>.

Jednakże, sytuacja w Mufurira silnie podważa to twierdzenie: zachowanie MCM w stosunku do społeczności lokalnej jest skandaliczne i niezgodne z zobowiązaniami firmy.

W roku 2001 organizacje Oxfam Kanada oraz Zambian NGO Development Community Project (DECOP) wniósł zarzuty przeciwko Mopani. Przedsiębiorstwo zostało oskarżone o przymusowe wysiedlanie rolników gospodarujących na własne potrzeby w pobliżu Mufurira, łamiąc zasady przewodnie OECD, szczególnie w odniesieniu do praw człowieka.

Sprawa została skierowana do Krajowego Punktu Kontaktowego (National Contact Point - NCP), jednostki rządowej odpowiedzialnej za propagowanie zasad przewodnich OECD i prowadzenie dochodzeń w przypadku ich nieprzestrzegania. W rezultacie, NCP doprowadziło do podpisania porozumienia pomiędzy Mopani, a DECOP, które miało położyć kres tym nadużyciom. Jednakże, poczynając od roku 2002, Mopani wielokrotnie łamała warunki tego porozumienia<sup>32</sup>, wysiedlając ponad stu rolników wraz z rodzinami, pozostawiając ich w skrajnej biedzie i pozbawiając ich ziemi i środków do przeżycia.

Pomimo, że MCM przyznaje pozwolenia wybranym rolnikom na użytkowanie ziemi, to warunki tych pozwoleń są wysoce restrykcyjne i niepewne, wskazują na zupełny brak poszanowania dla powszechnie obowiązujących praw człowieka i zasad przewodnich OECD.

31 <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=en>

32 Umuchinshi Initiative, Uniwersytet w Toronto, „Can the OECD Guidelines protect human rights on the ground? A case study”, sierpień 2008.

Autorzy raportu przygotowanego przez wydział prawa na Uniwersytecie w Toronto stwierdzają, że „Mopani wydaje pozwolenia, które skutecznie uniemożliwiają korzystanie z wielu praw człowieka, w tym prawa do życia, prawa do odpowiedniego poziomu życia, prawa do odpowiedniego wyżywienia, ubrania, warunków mieszkaniowych, prawa do bycia wolnym od głodu, prawa do zdrowia, prawa do dostępu do edukacji i prawa do zatrudnienia”<sup>33</sup>.

### Kryzys finansowy i redukcje na dużą skalę

Konsekwencje ostatniego kryzysu finansowego można zaobserwować również w Zambii. Ceny miedzi poleciały ostro w dół, co doprowadziło do tymczasowych zwolnień pracowników na ogromną skalę, również przez Mopani. Nikt nie był na to przygotowany: pracownicy zostali zwolnieni bez okresu wypowiedzenia. Podczas naszego pobytu w Zambii w roku 2009, rozmawialiśmy z paroma zredukowanymi górnikami. Wyjaśnili nam, że ze względu na bardzo niskie zarobki większość z nich musiała wziąć pożyczki w bankach. Kiedy zostali zwolnieni, całe ich odszkodowanie poszło na spłatę pożyczek i zostali z niczym. Przez duże zanieczyszczenie gleby, nie byli nawet w stanie uprawiać swojej ziemi. Niektórzy z nich zaczęli uprawiać pola oddalone od ich domów o dzień drogi. W rezultacie, parę dni w tygodniu musieli przebywać poza domem. Nie mogli przenieść się z całymi rodzinami, gdyż za czasów ZCCM większość z nich była w stanie kupić sobie własny dom za dość niską cenę. W lutym 2009 czterech pracowników tymczasowo zwolnionych z pracy popełniło samobójstwo. „Kiedy tracisz pracę, tracisz wszystko”, powiedział nam jeden z byłych górników.

Organizacje pozarządowe, w tym pracownicy Amnesty International w Mufurira, obawiają się, że taka sytuacja może doprowadzić do klęski głodu, ekstremalnego ubóstwa i migracji. Szerzący się alkoholizm to kolejny problem często wymieniany przez organizacje pozarządowe i przedstawicieli kościoła.

Powyższe problemy dotyczą nie tylko pracowników zwolnionych tymczasowo z pracy, ale również ich rodziny. Wielu ludzi zależy od górników. Kiedy ojciec traci pracę, jego dzieci nie mogą chodzić do szkoły bo rodzice nie są w stanie pokryć opłat. Wiele dzieci jest pozostawionych samym sobie, bawią się na ulicach albo zbierają trzcinę cukrową. W najlepszym wypadku pozostają w szkole bez wnoszenia opłat, co z kolei pogłębia problemy szkoły, która nie ma wystarczających funduszy, żeby opłacić nauczycieli czy zakupić sprzęt. Kobiety często muszą uciekać się do prostytucji, aby zarobić jakieś pieniądze na utrzymanie rodziny. To z kolei zwiększa ryzyko zachorowania na HIV/AIDS czy zająć się niechcianą ciążą, szczególnie wśród nastolatków. Kolejny skutek straty pracy to natychmiastowa utrata dostępu do szpitala im. Malcolma Watsona, który należy do Mopani. Pracownicy muszą więc przenieść się do państwowego szpitala im. Ronald Rossa, gdzie opłaty są na akceptowalnym poziomie. Jednakże, szpital ten nie jest przygotowany na przyjęcie tak wielu nowych pacjentów – brak mu personelu, leków i innych zasobów do leczenia górników.

33 Pracownik zatrudniony na stałe zarabia 2,4 miliona Kwacha lub 1,7 miliona Kwacha (około 260 Euro). Jest to trochę mniej niż wartość „koszyka potrzeb podstawowych” w Kitwe.

33 Patrz poprzedni przypis



Biorąc pod uwagę, że EBI przyznało swoją pożyczkę Mopani w roku 2005, bank musiał być świadomy skargi złożonej przez organizacje pozarządowe w 2001. EBI powinien być zmusić MCM do wywiązania się ze swoich zobowiązań zanim przyznał konsorcjum pożyczkę w imieniu UE. Najwyraźniej jednak, takie kroki nie zostały podjęte.

#### 4. Tymczasowa, niebezpieczna i słabo płatna praca

EBI uzasadnia również swoje zaangażowanie w projekt Mopani odwołując się do ochrony przynajmniej 1 210 stanowisk pracy i stabilizacji kolejnych 4 800 w MCM. Bank twierdzi również, że działalność górnicza MCM jest źródłem wartości dodanej, która ma pozytywny wpływ na zarobki.

Ogólnie rzecz biorąc, możliwość sektora górniczego do stworzenia wielu miejsc pracy jest wątpliwa: górnictwo to w dużym stopniu działalność zmechanizowana, wymagająca inwestycji niewspółmiernych do tworzonych miejsc pracy.

Jak już wspomniano wcześniej, od czasu prywatyzacji wpływ przedsiębiorstw górniczych na zatrudnienie był raczej negatywny, zarówno jeśli chodzi o jakość jak i o ilość. Mopani nie jest tu wyjątkiem.

Tak więc, obiecwana przez EBI stabilizacja zatrudnienia jest daleka od rzeczywistości. Na przykład w latach 2008 – 2009 przedsiębiorstwo zwolniło ponad tysiąc pracowników w przeciągu zaledwie paru miesięcy. Powodem był kryzys finansowy, podczas którego ceny

miedzi spadły. Jednakże, cena miedzi ciągle przekracza 2 000 \$ za tonę, a więc więcej niż kiedy Mopani kupowała kopalnię. Kiedy skończył się okres bardzo wysokich cen (lata 2005 – 2007), sięgających niemal 9 000 \$ za tonę, MCM wolała zmniejszyć produkcję i poczekać, aż będzie ona ponownie bardziej opłacalna. Wpływ tej polityki na społeczność lokalną był katastrofalny.

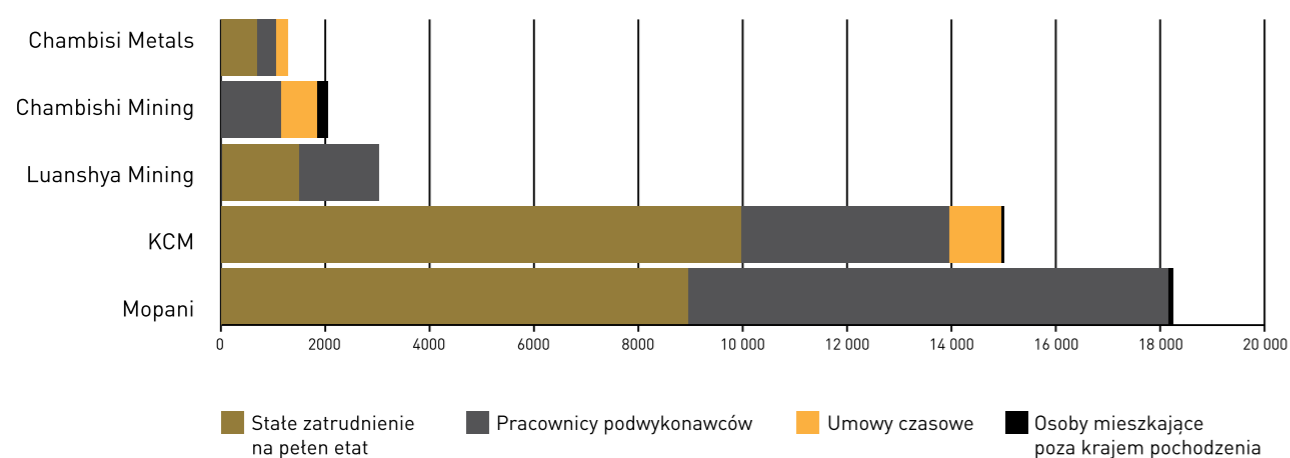
Od tego czasu sytuacja praktycznie nie uległa poprawie: ceny miedzi wzrosły, ale MCM zdecydowała prowadzić działalność przy zmniejszonej liczbie pracowników. Oznacza to, że wielu górników, których stanowiska pracy zostały zredukowane podczas kryzysu już ich nie odzyska.

Zatrudnienie w Mopani zależy od ceny miedzi, a więc czynnika o dużej zmienności. Głównym priorytetem firmy jest maksymalizacja zysków i minimalizacja kosztów. Dlatego też, spodziewając się wyższych zysków w przyszłości, przedsiębiorstwo będzie redukowało koszty pracy jak tylko jest to możliwe, likwidując możliwie dużo stanowisk pracy. Urzędnik władz lokalnych w Mufulira, Charles C. Mwandila, wyjaśnia: „MCM nie pozwala lokalnym mieszkańcom czerpać korzyści z zysków firmy. To nie jest problem redukcji. Ceny są znów wysokie, a oni nie przyjmują nowych osób do pracy”<sup>34</sup>.

Mopani przyczynia się również do zwiększającej się tymczasowości zatrudnienia w zambijskim sektorze górniczym. W roku 2006, ponad połowa pracowników MCM była zatrudniona przez podwykonawców na

<sup>34</sup> Wywiad z Charlesem C. Mwandilą, sierpień 2010.

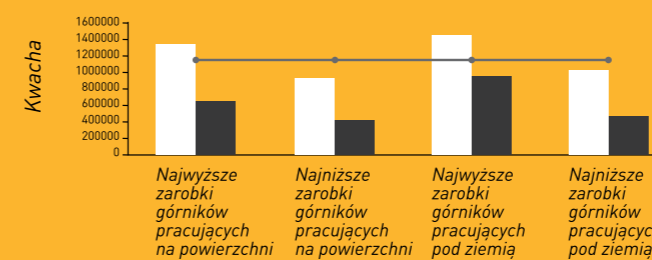
Odmienny status pracowników w pięciu dużych kopalniach w Zambii w roku 2006



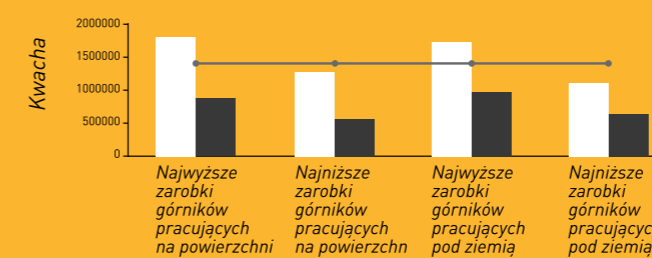
Źródło: Alastair Fraser i John Lungu, *For Whom the Windfall?*

umowy czasowe, zarabiając mniej niż stali pracownicy i korzystając z mniejszej liczby dodatkowych świadczeń socjalnych. Górnicy wyjaśnili nam, że przykładowo, w przypadku pracowników statych szpital kopalniany był dostępny za darmo dla danego górnika, jego żony i wszystkich jego dzieci. W przypadku pracowników tymczasowych, jedynie górnika, jego żona i trójka jego dzieci mogli korzystać ze szpitala za darmo. Ponadto, zarobki górników pracujących w MCM są bardzo niskie. W roku 2004 i 2005 w przypadku niektórych pracowników statych oraz wszystkich pracowników zatrudnianych przez podwykonawców nie pokrywały nawet wartości „koszyka potrzeb podstawowych”, obliczonej przez Jesuit Centre for Theological Reflexion<sup>35</sup>.

Porównanie zarobków pracowników statych zatrudnianych przez MCM oraz pracowników zatrudnianych przez podwykonawcę (Pro-Sec) w roku 2004



Porównanie zarobków pracowników statych zatrudnianych przez MCM oraz pracowników zatrudnianych przez podwykonawcę (Pro-Sec) w roku 2005



■ MCM  
■ Pro-Sec  
• Koszt podstawowych potrzeb

Kiedy byliśmy w Mufulira w roku 2009 i 2010, górnicy potwierdzali, że ich zarobki nadal były wysoce niewystarczające oraz, że górnicy zatrudniani przez podwykonawców mogli otrzymywać za tę samą pracę jedynie połowę tego co pracownicy stali. Aby nadrobić tę różnicę, zmuszeni byli do brania nadgodzin.

Kolejny problem to trudne warunki pracy – temperatury są wysokie, a brak jest odpowiedniej wentylacji. Jeden

<sup>35</sup> Patrz: [www.jctr.org.zm/bnbasket.html](http://www.jctr.org.zm/bnbasket.html)

z górników wyjaśnia „Każą nam iść naprzód, choć tam nie ma wentylacji, oby tylko wydobywać (...) Podczas inspekcji pokazują inne części kopalni [niż te, które nie są wentylowane]”<sup>36</sup>. Wielu górników skarży się na bóle w nogach i problemy z układem oddechowym.

Trudno jest uzyskać dokładne dane na temat związku pomiędzy chorobami górników i warunkami pracy w kopalni, przede wszystkim dlatego, że jedyne informacje na temat poziomu zanieczyszczenia oraz działań prowadzonych na terenie kopalni, które posiadają władze Zambii dostarczane są przez MCM. Jednakże raport opublikowany w roku 2008 ujawnia, że w kopalniach MCM (Nkana i Mufulira) poziomy stężenia krzemionki w powietrzu przekraczają standardy zatwierdzone przez prawodawstwo Stanów Zjednoczonych<sup>37</sup>. Oznacza to, że emisje nie są kontrolowane w sposób wystarczający oraz że górnicy są narażeni na większe ryzyko chorób płuc, szczególnie krzemicy<sup>38</sup>.

Kolejny problem to wysoka wypadkowość pracy w Mopani. W roku 2005, a więc w roku przyznania pożyczki przez EBI, przynajmniej 71 górników zginęło w wypadkach na terenie kopalni, z czego ponad 20 było zatrudnionych przez MCM. Tim Henderson, Dyrektor Generalny Mopani, odmówił odpowiedzi na pytania związkowców dotyczące bezpieczeństwa<sup>39</sup>. Od tego czasu sytuacja nie uległa znacznej poprawie, a w krajowej prasie regularnie ukazują się informacje na temat śmierci kolejnych górników pracujących w kopalni<sup>40</sup>. W roku 2008, Dayford Muulwa, komisarz na Mufulira powiedział, że ilość wypadków w kopalniach Mopani jest „zatrważająca”<sup>41</sup>.

W świetle powyższych informacji, zaskakuje decyzja EBI o przyznaniu pożyczki projektowi z tak negatywną historią w zakresie bezpieczeństwa pracowników. Fakt, że bank nie wywarł presji na MCM, żeby sytuacja ta uległa poprawie należy uznać za skandaliczny.

<sup>36</sup> Wywiad z górnikami z Kankoyo, marzec 2009.

<sup>37</sup> Górne putapy stężenia zatwierdzone przez amerykańskie władze ds. BHP (US Occupational Safety and Health Administration).

<sup>38</sup> International Journal of Environmental Research and Public Health, „Cross-sectional Silica Exposure Measurements at Two Zambian Copper Mines of Nkana and Mufulira”, czerwiec 2008.

<sup>39</sup> Jackie Range, „Zambia’s miners paying the price”, 12.10.2005.

<sup>40</sup> Patrz różne artykuły: <http://maravi.blogspot.com/2008/03/number-of-accidents-at-mopani-worries.html>,

<sup>41</sup> <http://www.reuters.com/article/idUSL2281675620080122?pageNumber=1&virtualBrandChannel=0>

## 1. Projekt korzystny dla środowiska?

*“Czy bank powinien przyczynić się do degradacji środowiska? Powinni sprawdzić jakie są korzyści dla lokalnych społeczności. Jakie dziś są korzyści dla ludzi? Żadne. EBI powinien to monitorować. Powinien myśleć o ludziach, którzy tam mieszkają, a nie tylko o interesie przemysłu górniczego”.*

Charles C. Mwandila, urzędnik z Mufulira, sierpień 2010.

Sądząc po opisie projektu, EBI jest przekonany, że jego pożyczka dla Mopani to „przede wszystkim projekt dotyczący ochrony środowiska”<sup>42</sup>; ma on znacznie obniżyć emisje pyłu oraz SO<sub>2</sub> (dwutlenku siarki)<sup>43</sup>.

Jednakże, dalsza część opisu projektu zawiera więcej niuansów: „W roku 2014, emisje SO<sub>2</sub> z huty miedzi w Mufulira będą spełniać wymogi zambijskiego prawodawstwa ochrony środowiska i wytyczne Banku Światowego dla hut miedzi oraz odzwierciedlać unijne zasady oparte na najlepszych dostępnych technologiach”<sup>44</sup>.



Dym wyrzucany przez kopalniane kominy leci głównie na zachód od kopalni

Tak więc EBI, twierdząc, że zwraca szczególną uwagę na wpływ projektów na środowisko, zgodził się zainwestować w imieniu UE miliony Euro na projekt, który nie będzie spełniał wymogów zambijskiego prawodawstwa przez dziewięć lat od jego wdrożenia!

Charles C. Mwandila, urzędnik z Mufulira, reaguje na to z oburzeniem: „Nie można truć ludzi i mówić, że się

42 List EBI do Amis de la Terre z 6.03. 2008.

43 EBI, „Streszczenie opisu projektu” (patrz Załącznik 1).

44 EBI, „Streszczenie opisu projektu” (patrz Załącznik 1).

przestanie ... ale później! Oni mówią o „emisjach”, ale tak naprawdę to kwestia trucizny”<sup>45</sup>.

Ponadto, EBI twierdzi, że „ze względu na usytuowanie projektu w ramach istniejącej strefy przemysłowej, nie zachodzą tu problemy związane z ochroną przyrody i różnorodności biologicznej”<sup>46</sup>.

Jednakże, projekt finansowany przez EBI to część większej całości. Stanowisko EBI z 18.03.2008 w sprawie zasad i standardów dotyczących ochrony środowiska oraz zagadnień społecznych bardzo wyraźnie stwierdza w Artykule 32, że: „ocena oddziaływania na środowisko wymagana przez EBI powinna odnosić się do całego projektu i jego wpływu, a nie jedynie części finansowanej przez Bank”. Szkoda więc, że w przypadku Mopani, bank postanowił zignorować globalne, istniejące już oddziaływania projektu.

Ponadto, EBI twierdzi, że „wszystkie projekty górnicze o znacznym wpływie na środowisko finansowane przez EBI wymagają sporządzenia oceny oddziaływania na środowisko”<sup>47</sup>. Jednakże, w przypadku Mopani, wcześniejsza ocena projektu została przygotowana przez pracowników MCM<sup>48</sup> i w żadnym wypadku nie może być uznana za obiektywną.

EBI uważa, że zaangażowanie banku jest źródłem dodatkowych korzyści dla środowiska „poprzez przyspieszenie planowanych inwestycji oraz zagwarantowanie ich bezwarunkowej realizacji”<sup>49</sup>. Rzeczywista wartość dodana dla środowiska jest, co najmniej, wątpliwa:

- okres eksploatacji poprzedniej huty dobiegał końca i musiała powstać nowa inwestycja; planowano ją na rok 2005;
- w swoim porozumieniu rozwojowym Mopani obiecała budowę nowej huty; tak więc firma była prawnie zobowiązana do tego;
- nowa huta obniżyła koszty operacyjne firmy,

45 Wywiad z Charlesem C. Mwandilą, Mufulira, sierpień 2010.

46 EBI, „Streszczenie opisu projektu” (patrz Załącznik 1).

47 Patrz strona EBI: <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=-en>

48 Mopani Copper Mines plc, kopalnia Mufulira, „Environmental project brief for the smelter upgrade project”, lipiec 2004. Dokument ten nie stanowi pełnej oceny oddziaływania na środowisko; ocena taka nie była wymagana. Budowa huty została zatwierdzona na podstawie „krótkiego opisu oddziaływania na środowisko.”

49 Patrz przypis powyżej.

zwiększając przepustowość i umożliwiając operatorowi produkcję własnego kwasu siarkowego w fabryce powiązanej z hutą<sup>50</sup>...

Ze względu na przesłanki prawne i ekonomiczne, MCM i tak wybudowałyby tę hutę. Tak więc EBI nie przyczynił się do większych korzyści środowiskowych projektu. W rzeczywistości, projekt ten nie jest źródłem żadnych korzyści środowiskowych. Wręcz przeciwnie, w znaczny sposób przyczynia się do poważnego zanieczyszczenia powietrza i wody w Mufulira.

## 2. Mopani i zanieczyszczenie powietrza

*“Powietrze wokół huty miedzi w Mufulira jest znacznie zanieczyszczone. W części miasta, w której mieszkają górnicy, jest bardzo dużo dwutlenku siarki”.*

Dyrektor Departamentu Planowania i Informacji, Ministerstwo Środowiska Zambii, marzec 2009.

Wystarczy spędzić chwilę w pobliżu kopalni w Mufulira, aby przekonać się, że zapowiadany cel pożyczki EBI, jakim jest ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, nie został zrealizowany. Powietrze wokół kopalni jest wyraźnie zanieczyszczone, ciężkie i pozostawia metaliczny posmak w ustach. Kominy kopalni bezustannie wyrzucają z siebie kłęby dymu, dzień i noc.

Mieszkańcy tego obszaru potwierdzają, że dwutlenek siarki jest nadal emitowany w znacznych ilościach. Christopher, jeden z górników pracujących w kopalni, wyjaśnia: „Ten projekt miał dwa cele: zwiększenie przepustowości huty oraz skierowanie siarki do fabryki kwasu siarkowego. Udało im się zwiększyć przepustowość. Jednak fabryka kwasu siarkowego jest zbyt mała, żeby przerobić całą siarkę, więc ją wciąż uwalniają do powietrza”<sup>51</sup>.

„Emisje siarki nie zmieniły się, wciąż jest tak samo. Tu, w Kankoyo, widać ich druzgocący wpływ”<sup>52</sup>, potwierdza Mumba Michael Lubinda, koordynator Caritas w Kankoyo i współautor raportu krytykującego zanieczyszczenie w mieście, opublikowanego w roku 2009, cztery lata po udzieleniu pożyczki przez EBI<sup>53</sup>.

50 Wywiad z Mumbą Michaeliem Lubindą, Kankoyo, sierpień 2010.

51 Wywiad z Christopherem Nkata, Kankoyo, sierpień 2010.

52 Wywiad z Mumbą Michaeliem Lubindą, Kankoyo, sierpień 2010.

53 Caritas Ndola, „Research Report in Mufulira’s Kankoyo township on the effects of sulphur dioxide on human and natural environment”, październik 2009.

Charles C. Mwandila, urzędnik z Mufulira, pokazał nam pomiary zanieczyszczenia powietrza zebrane na przestrzeni paru miesięcy. Poziom większości badanych zanieczyszczeń znacznie przekracza akceptowalne wartości (patrz Załącznik 2); stężenie siarki jest nawet do 72 razy wyższe niż maksymalny poziom zdefiniowany w prawodawstwie, stężenie arsenu do 16 razy wyższe, a ołowiu do 90 razy wyższe! Brak jest szczegółowych informacji dotyczących emisji z huty. Dwa razy zmierzono jedynie emisje pyłu – były 13,6 i 47 razy wyższe niż normy określone przez Światową Organizację Handlu.

Ten ogromny poziom zanieczyszczenia ma wpływ na zdrowie społeczności lokalnych. Choć nie przeprowadzono kompleksowej analizy zależności pomiędzy wystawieniem na działanie siarki, a zdrowiem mieszkańców tego obszaru, to główne choroby odnotowywane w szpitalu im. Ronalda Rossa obejmują ataki astmy, infekcje płuc i powikłania systemu oddechowego<sup>54</sup>. Mieszkańcy Kankoyo skarżą się na uciążliwy kaszel i podrażnienia oczu i martwią się z powodu wpływu emisji na ich dzieci.



Ludność miejscowa jest zaniepokojona wpływem emisji dwutlenku siarki na niemowlęta



Kwaśne deszcze niszczą dachy i elewacje domów w Kankoyo

54 Wizyta w szpitalu publicznym im. Ronalda Rossa, marzec 2009.

Innym skutkiem emitowania siarki do powietrza są kwaśne deszcze, które degradują glebę i domy mieszkańców tego obszaru. Farba z domów w Kankoyo łatwo odchodzi, a kwaśne deszcze przeżerają rdzewiające dachy.

Kwaśne deszcze przyczyniają się również do degradacji gleby, przez co nie nadaje się do uprawy. W Kankoyo rosną jedynie kaktusy i drzewa awokado; nic innego nie jest w stanie przetrwać. Urzędnik miejski, Charles C. Mwandila, wyjaśnia, że miasto traci przez to szereg możliwości rozwoju gospodarczego – po zapoznaniu się z analizami gleby, przedsiębiorcy wycofują się z wdrażania projektów rolniczych w tym regionie. „Przez kwaśne deszcze gleba jest zakwaszona. Żeby to zneutralizować trzeba zastosować wapno. Wapnowanie to drogie rozwiązanie i trzeba je powtarzać na nowo po kolejnym kwaśnym deszczu. Ludzie nie chcą tu uprawiać roli”. Ogólnie rzecz biorąc, „ludzie nie chcą zakładać sklepów, szkół, itp. na zachód od kopalni, nie chcą tam przebywać, ze względu na emisje. To opuszczony, jałowy teren.”<sup>55</sup>.

### 3. Zakwaszenie wody

*„Główna zmiana wprowadzona wraz z prywatyzacją to zastosowanie kwasu do wydobycia miedzi. Wcześniej używano innych metod. Droższych, ale bezpieczniejszych”.*

Pepino Musakalu, rolnik i były górnik, Kankoyo, sierpień 2010.

W roku 2003, Mopani zaczęło wprowadzać nową metodę wydobycia miedzi w Mufulira – ługowanie na miejscu. Polega to na zatlóczeniu roztworu kwasu siarkowego do złoża aby rozpuścić miedź bezpośrednio w złożu. Następnie, roztwór jest wypompowany na powierzchnię, po czym oddziela się miedź od kwasu.

Metoda ta jest tania i wymaga małego nakładu siły roboczej, co niewątpliwie stanowi zaletę dla firmy wydobywczej. Jednakże, system ten jest wysoce kontrowersyjny. Pomimo, że teoretycznie istnieje możliwość kontroli obiegu kwasu, w rzeczywistości nie da się w stu procentach zapobiec przenikaniu roztworu kwasu poza złożo. Ponadto, wrażliwości budzą również skutki hydrogeologiczne (tzn. wpływ na przepływ wód podziemnych) oraz wpływ na stabilność gruntu. W przypadku Mopani, zastosowanie tej metody jest jeszcze bardziej kontrowersyjne, gdyż złożo, do którego

<sup>55</sup> Wywiad z Charlesem C. Mwandilą, Mufulira, sierpień 2010.

zatlaczany jest kwas, jest położone w pobliżu złóż wód podziemnych, które zaopatrują miasto Mufulira.

Pierwszy wypadek wydarzył się w roku 2005, podczas testowania metody ługowania na miejscu. Ponieważ wody podziemne zostały skażone kwasem, odcięty został dopływ wody do gospodarstw domowych. W niektórych dzielnicach bieżącej wody nie było przez parę tygodni.

**Ryzyko niebezpiecznych wypadków oraz skażenia jest wyższe ponieważ w procesie wydobywczym Mopani stosuje duże ilości kwasu siarkowego**



W styczniu 2008, kwas skażył wodę dostarczaną do domów w Mufulira po raz kolejny i niemal 800 osób musiało przejść leczenie szpitalne po wypiciu skażonej wody<sup>56</sup>. Lorraine Tembo, z biura Amnesty International w Mufulira, powiedziała nam, że zatruta woda użyta do mycia powodowała również podrażnienia skóry, które w niektórych przypadkach utrzymywały się do paru miesięcy. Dopływ wody znów został odcięty na parę dni. „Co się z nami stanie? Nie stać nas, żeby codziennie kupować wodę w butelkach.”<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Wywiad z Lorraine Tembo, biuro Amnesty International w Mufulira, marzec 2009.

<sup>57</sup> Wywiad z Lorraine Tembo, biuro Amnesty International w Mufulira, marzec 2009.

Za ten wypadek MCM musiała zapłacić paręset dolarów kary. Firma została oskarżona o niepoinformowanie przedsiębiorstwa wodociągowego o wypadku, pozwalając na to, żeby skażona woda dostała się do sieci wodociągowej. Firma została skazana również za to, że nie wywiązała się z obowiązków jakie na nią nałożono po wypadku w 2005 roku – MCM została wtedy zobligowana do zainstalowania odpowiedniego systemu pomp<sup>58</sup>. Po tych wypadkach, EBI nie podjął żadnych sankcji względem Mopani.

Wnioski przedstawione w raporcie przedsiębiorstwa wodociągowego z tego wypadku są głęboko niepokojące: „Dopóki Mopani będzie prowadzić ługowanie na miejscu, nie ma gwarancji, że znów nie nastąpi skażenie”<sup>59</sup>. Jedynym wyjściem jest zmiana źródła zaopatrzenia mieszkańców w wodę, podczas gdy MCM będzie nadal zatrzymywać wody podziemne w pobliżu Mufulira.

Jeden z pracowników kopalni przyznał, że wyciek ten, choć wyjątkowo duży, nie był pierwszy, a woda jest regularnie odcinana w wyniku działalności kopalni. Trudno powiedzieć jakie są rzeczywiste poziomy zanieczyszczeń, ponieważ Zambijska Rada ds. Środowiska, jak sama przyznaje, nie posiada odpowiedniego sprzętu do zweryfikowania zanieczyszczenia wody. W takiej sytuacji, musi całkowicie polegać na danych dostarczonych przez MCM.

Kolejne niebezpieczeństwo związane jest z zastosowaniem na szeroką skalę kwasu siarkowego, gdyż ciężarówki przewożące ten kwas poruszają się po bardzo zniszczonych drogach. W grudniu 2009, jedna z ciężarówek przewróciła się, wylewając kwas do rzeki Tukula Mutima, która wpada do rzeki Kafue – głównego źródła wody dla prowincji Copperbelt. Ryby wymarły natychmiast, a rośliny zostały poparzone przez zakwaszoną wodę<sup>60</sup>.

### 4. Zanieczyszczenie odpadami wydobywczymi

Podczas działalności wydobywczej generowana jest nieprawdopodobna ilość odpadów. Średnio, na jedną tonę miedzi produkowane jest 110 ton odpadów i należy

<sup>58</sup> Przedsiębiorstwo Wodociągowe Kanalizacyjne w Mulonga, „Report on the impact of water contamination in Mufulira”, styczeń 2008.

<sup>59</sup> Przedsiębiorstwo Wodociągowe Kanalizacyjne w Mulonga, „Report on the impact of water contamination in Mufulira”, styczeń 2008

<sup>60</sup> Patrz: <http://maravi.blogspot.com/2009/12/tanker-overturns-spills-acid-into-cbelt.html>

poruszyć 200 ton różnorodnych materiałów<sup>61</sup>. Ponadto, obecne metody wydobywcze wymagają zastosowania substancji toksycznych, takich jak kwas siarkowy i węglowodory.

Tak jak inne przedsiębiorstwa górnicze, również Mopani musi każdego dnia zagospodarować ogromne ilości zanieczyszczonego szlamu i wody. Nasze dochodzenie ujawniło parę nieprawidłowości w procesie postępowania z odpadami górniczymi.



**Ludzie siedzący na rurze odprowadzającej odpady kopalniane**

Pierwszy etap, na którym odpady te są widoczne to rury odprowadzające toksyczne pozostałości z terenu kopalni. W przypadku Mopani, rury te po opuszczeniu kopalni biegną przez miasta i tereny wiejskie zupełnie niezabezpieczone. Na rurach znajdują się jedynie ostrzeżenia: „Nie chodzić po rurach, odpady przemysłowe są wysoce niebezpieczne”. Ten zakaz nie jest oczywiście respektowany i często wzdłuż ulic i głównych dróg widzi się dzieci bawiące się na rurach transportujących materiały toksyczne.

Pepino Musakalu wspomina, że jednej nocy, trzy lub cztery lata temu, jedna z rur pękła naprzeciw jego domu. Pomimo, że pracownicy MCM przyjechali naprawić awarię następnego dnia, on sam musiał usunąć odpady, które wlały się na jego podwórko. Podobno, w przypadku niektórych rurociągów, wycieki są rzeczą częstą. Jeśli zdarzy się wyciek, Mopani naprawia jedynie rury, natomiast nie zadaje sobie trudu, żeby posprzątać bałagan jaki powstał na skutek awarii<sup>62</sup>. Odpady te są wpompowywane do specjalnych zbiorników. Zbiorniki eksploatowane obecnie przez Mopani są usytuowane

<sup>61</sup> Oxfam America, „Dirty metals, mining, communities and the environment”, 2004.

<sup>62</sup> Wywiad z Pepino Musakalu, Kankoyo, sierpień 2010.

blisko miasta. Odpady składowane są w postaci ogromnych hałd białego proszku, a dostęp do nich nie jest w żaden sposób zabezpieczony, pomimo, że najprawdopodobniej zawierają krzemionkę, która może powodować schorzenia płuc.

Zbiorniki na odpady wykorzystywane przez Mopani



Ze zbiorników wylewają się duże ilości wody, szczególnie podczas pory deszczowej. Kanalizacja deszczowa oraz przeciwpowodziowa transportuje tę wodę bezpośrednio do rzeki Butondo. Składowisko nie jest wyposażone w system oczyszczania wody. Nie udało się nam zdobyć danych na temat chemicznego składu odpadów. System odprowadzania wody w wypadku powodzi można w najlepszym razie opisać jako ograniczony. Głównym jego elementem jest mechaniczny filtr, jednakże, biorąc pod uwagę ilość składowanego tu materiału, część tego drobnoziarnistego pyłu najprawdopodobniej trafia wraz z wodą do rzeki, co przyczynia się do większej mętności jej wód i ma negatywny wpływ na ekosystemy wodne.

Jednym z głównych zagrożeń jest możliwość przerwania zabezpieczeń w zbiorniku. Mopani próbowała umocnić ściany zbiornika tłuczniem, ale już teraz odpady sięgają granic wałów. Jeśli nastąpi wyrwa w wale, tony odpadów zanieczyszczą okoliczne tereny, blokując wodę płynącą za nimi. Ryzyko to jest większe podczas pory deszczowej.

Mopani wytwarza jeszcze inne rodzaje odpadów. W roku 2007, organizacja pozarządowa Citizens for a Better Environment opublikowała raport, w którym oskarżyła Mopani o odprowadzanie szlamów do rzeki Luanshimba. Szlam ten miał duży wpływ na zmętnienie wody w rzece, zabijając wszelkie oznaki życia wodnej fauny. Analiza wody potwierdza przekroczenie w niektórych miejscach dopuszczalnych poziomów stężenia miedzi i kobaltu. Zanieczyszczenia te mają również wpływ na rośliny w rzece, które przybrały dziwny, żółty kolor. Odpady zanieczyszczają zbiorniki, które są źródłem wody dla

lokalnych społeczności, przez co ludzie ci muszą szukać nowych miejsc poboru wody dla siebie i na cele rolnicze. Kolejny problem to lawiny błotne blokujące ruch na drogach i mostach<sup>63</sup>. MCM tłumaczy się wyjaśniając, że ECZ wydało firmie upoważnienie do odprowadzania szlamu do rzeki.



Dzieci z Kankoyo czyszczą otwarte kanały ściekowe po tym jak Mopani spuściła do nich odpady węglowodorowe. Nie mają żadnych zabezpieczeń.

Podczas naszej wizyty w Kankoyo zauważyliśmy również, że ścieki zawierające węglowodory spuszczane są do otwartych kanałów ściekowych. Pracownik Caritas potwierdził, że dzieje się tak często.

Patrząc na poważnie zdegradowane środowisko wokół Mopani, trudno jest uwierzyć, że EBI przykłada „szczególną uwagę do środowiskowych aspektów zrównoważonego rozwoju, zapobiegania zmianom klimatycznym i adaptacji do ich skutków, odpowiedniego zarządzania zasobami naturalnymi, ochrony różnorodności biologicznej oraz poprawy stanu środowiska i terenów miejskich”,<sup>64</sup> jak bank twierdzi na swojej stronie www.

<sup>63</sup> CBE, „Report on the pollution of Luanshimbo Stream by Mopani Copper Mines PLC”, czerwiec 2007.

<sup>64</sup> <http://www.eib.org/projects/news/eib-financing-for-mining-projects.htm?lang=fr>

Niniejszy raport pokazuje, że ani państwo zambijskie, ani jego mieszkańcy nie odnieśli korzyści z projektu Mopani. Wręcz przeciwnie, inwestycja ta miała bardzo poważne konsekwencje społeczne i środowiskowe. Biorąc pod uwagę sytuację w sektorze górnictwa w Zambii, obecne problemy, których źródłem jest projekt Mopani, byłyby bardzo łatwe do przewidzenia.

### Jeden przykład spośród wielu innych...

Powyższe wnioski są jeszcze bardziej niepokojące, jeśli weźmiemy pod uwagę, że EBI udzielił finansowania dla wielu innych projektów górniczych osadzonych w podobnym kontekście. Choć bank do tej pory nie ocenił tych projektów na podstawie dokładnych kryteriów rozwojowych i niezależnych analiz przeprowadzonych na miejscu wdrażania projektu, to zdołał w ostatnich latach przygotować aktywną strategię komunikacyjną służącą przedstawianiu zalet sektora górniczego w Afryce. Większość artykułów opublikowanych na ten temat podkreśla, że sektor ten może przyczynić się do walki z ubóstwem, choć nie są na to przytaczane żadne empiryczne dowody. Liczne, dobrze udokumentowane analizy kwestionują, jednak, zależność między górnictwem, a rozwojem<sup>65</sup>.

Przykładowo, w sierpniu 2010, EBI opublikował na swojej stronie internetowej dwa artykuły wychwalające pozytywne efekty projektu górniczego Lumwana, również usytuowanego w Zambii, na który bank przyznał trzy pożyczki o łącznej wartości 85 milionów Euro. Artykuł skupia się na nowopowstałych miejscach pracy i nowej infrastrukturze. Jednakże, bardziej dogłębna analiza pokazuje, że przy całkowitej wartości inwestycji na poziomie 925 milionów dolarów, projekt miał się przyczynić do powstania 1 150 bezpośrednich stanowisk pracy<sup>66</sup>, co daje 800 000 dolarów na jedno miejsce pracy. Każde to postawić pytanie: czy w Zambii nie ma innych sektorów gdzie inwestycje na tak wysokim poziomie przyczyniłyby się do powstania większej ilości miejsc pracy? EBI zapomniał również dodać, że budowa kopalni wiązała się z wysiedleniem ponad 600 rolników, którzy

<sup>65</sup> Sachs, Jeffrey D. i Andrew Warner. „Natural Resource Abundance and Economic Growth”. Dokument roboczy HIID, listopad 1997. Patrz również: Ross, Michael L. 2001. „Extractive Sectors and the Poor: An Oxfam Report”. Boston: Oxfam America.

<sup>66</sup> Patrz: EBI, „Streszczenie opisu projektu Lumwana”. W swoich artykułach EBI mówi o utworzeniu 3 000 miejsc pracy, ponieważ bank wlicza w to również zatrudnienie pośrednie.

uprawiali ziemię przekazaną pod projekt<sup>67</sup>. Oznacza to, że nie tylko te miejsca pracy zostały stracone, ale również do tej pory żyzna gleba zostanie nieodwracalnie zdegradowana przez działalność górnictwa (zanieczyszczenia, przemieszczanie materiałów, itp.). Nowa infrastruktura, wspominana przez EBI, związana jest z kopalnią i jej działalnością oraz przybyciem setek ludzi migrujących w poszukiwaniu pracy.

Tak więc wpływ tej inwestycji na społeczną strukturę regionu może być znaczny. Projekt jest zlokalizowany w rolniczym i odosobnionym regionie: „to tak jakby mieć projekt górniczy na Alasce lub na australijskiej pustyni”<sup>68</sup>. W informacjach przedstawianych przez EBI na temat Lumwana, bank zawsze zapomina dodać, że firmy działające na tym obszarze będą wydobywać nie tylko miedź, ale również uran. Jedynie zdawkowe informacje dotyczące ryzyka związanego z uranem zostały rozpowszechnione wśród lokalnych społeczności. Mają one formę ulotki i są po angielsku, choć jest to obszar, gdzie odsetek niepiśmiennych jest wyjątkowo wysoki a wielu ludzi nie rozumie angielskiego.

Wyniki ostatniego raportu zleconego przez Zambijską Radę Kościołów (Zambian Council of Churches) pokazują, że Zambia jest zupełnie nieprzygotowana do wydobywania uranu. Nie istnieją ku temu odpowiednie ramy prawne, czy to dotyczące zarządzania ryzykiem, odpowiedzialności za odpady radioaktywne, czy podziału wygenerowanego przychodu<sup>69</sup>. Dr. M. Mpande w następujący sposób podsumowuje tę sytuację: „Nie płać podatków, wysiedlili rolników i ogrodzili teren, budują infrastrukturę, która będzie służyć im, a nie nam, nie zatrudnią wielu ludzi, bo wszystko jest wysoce zmechanizowane, ale za to będą odprowadzać duże ilości trujących odpadów, w tym radioaktywnych.

Tak więc z ekonomicznego punktu widzenia, oczywiste jest, że projekt Lumwana nie przyniesie Zambii żadnych korzyści, pokaże to nawet najprostsza analiza”<sup>70</sup>.

Stanowisko to daleko odbiega od sukcesu ogłoszonego przez EBI.

<sup>67</sup> Wywiad z Pierrem Louwem, Dyrektorem finansowym Lumwana oraz Brendą Tambatamba, Menadżer ds. Zrównoważonego Rozwoju w Lumwana, marzec 2009.

<sup>68</sup> Wywiad z Prof. M. Mpande, Lusaka, sierpień 2010.

<sup>69</sup> Council of Churches in Zambia, „Prosperity unto death, Is Zambia Ready for Uranium Mining?”, 2010.

<sup>70</sup> Raport Blacksmith Institute: <http://www.worstpolluted.org/>

## Dywersyfikacja, a nie eksploatacja do zera

Gospodarka oparta przede wszystkim na górnictwie musi być zdywersyfikowana, tak aby obniżyć jej zależność od cen surowców mineralnych. Potrzeby Zambii są ogromne: rozwój infrastruktury, usług publicznych, przemysłu wytwórczego i rolnictwa. Szacuje się, że blisko dziesięciu milionom Zambijczyków grozi niedożywienie<sup>71</sup> – to ogromna większość populacji Zambii, pomimo, że kraj ten obfituje w żyzne gleby. Trudno zrozumieć dlaczego EBI nie przeanalizowało wpływu opisanych powyżej inwestycji górniczych na ogólną sytuację gospodarczą kraju oraz dlaczego nie zechciało skierować swojego wsparcia do sektorów, które mogłyby mieć większy wpływ na rozwój Zambii.

Fakt, że wybrał finansowanie kopalni pomimo ewidentnie niesprzyjających okoliczności oraz wbrew pilnym potrzebom Zambii, bank Unii Europejskiej nie zapewnił zastosowania najwyższych międzynarodowych standardów należy uznać za oburzający. EBI powinien być zobowiązany Mopani do przestrzegania wymogów w zakresie odpowiedzialności społecznej i środowiskowej, na równi z europejskimi standardami. Bank powinien być prowadzić regularne i dokładne działania monitoringowe projektu, oceniając jego wpływ na środowisko i rozwój kraju. EBI powinien być zapewnić sobie możliwość podjęcia działań przeciwko MCM, w razie gdyby firma ta nie wywiązywała się ze swoich zobowiązań.

Niniejszy raport pokazuje jakie są konsekwencje niedotrzymania przez EBI obowiązujących standardów oraz niedostatecznej kontroli banku nad beneficjentami jego pożyczek. Sytuacja w kopalniach Mopani nie uległa poprawie po zaangażowaniu się EBI w tę inwestycję. Udział EBI pozwolił jedynie na zwiększenie skali tej katastrofy ekologicznej i przedłużenie jej trwania.



Kopalnia Mufulira składa się z kopalni głębinowej miedzi, zakładu wzbogacania rud miedzi, huty i rafinerii miedzi.

Parę kilometrów od Mufulira, w Kabwe, znajdowały się kiedyś złoża cynku i ołowiu. Były to najbogatsze złoża w Afryce, do czasu kiedy Anglo American wydobył cały cynk i ołów, który się tam znajdował. Od tego czasu Kabwe jest jednym z dziesięciu najbardziej zanieczyszczonych przemysłowych miast świata, pomimo programu rekultywacji zainicjowanego przez Bank Światowy<sup>72</sup>. Poziom stężenia ołowiu we krwi u dzieci mieszkających w Kabwe przekracza limit ustanowiony przez Agencję Stanów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska od pięciu do dziesięciu razy. Gleba i woda również zawierają niepokojąco wysokie stężenia metali.

Pewnego dnia, tak jak w Kabwe, złoża kopalni finansowanych przez EBI zostaną wyczerpane, i tak jak w Kabwe, pozostaną tylko zanieczyszczenia.

<sup>72</sup> Raport Blacksmith Institute: <http://www.worstpolluted.org/>

<sup>71</sup> <http://www.ipsnews.net/news.asp?idnews=52829>

## 6. Rekomendacje

EBI to Bank Unii Europejskiej. Ponieważ to państwa członkowskie i instytucje UE decydują o działalności banku, są one również odpowiedzialne za zapewnienie, że wsparcie udzielane przez EBI pozostaje w zgodzie z unijnymi zobowiązaniami dotyczącymi rozwoju i ochrony środowiska.

### W krótkiej perspektywie czasowej, w odniesieniu do projektu Mopani, państwa członkowskie i instytucje UE muszą nakłonić EBI do:

- Upublicznienia wszystkich dokumentów dotyczących projektu, w tym raportów z monitoringu;
- Wywarcia presji na Mopani Copper Mine, żeby konsorcjum jak najszybciej rozwiązało problemy społeczne i środowiskowe opisane w tym raporcie;
- Zażądania od MCM upublicznienia danych na temat podatków odprowadzanych w Zambii, w tym szczegółowych informacji na temat każdego rodzaju podatku i wszystkich zwolnień;
- Publicznego poparcia reformy zambijskiego systemu podatkowego, tak aby kraj ten czerpał korzyści z zysków przedsiębiorstw górniczych działających na jego terytorium.

### W krótkiej perspektywie czasowej, w odniesieniu do sektora górniczego, państwa członkowskie i instytucje UE muszą natożyć na EBI:

- Moratorium na finansowanie projektów górniczych, do czasu aż bank przyjmie wszystkie rekomendacje Przeglądu Przemysłów Wydobywczych<sup>73</sup> i wdroży mechanizmy gwarantujące ich zastosowanie.

### W średniej perspektywie czasowej, państwa członkowskie i instytucje UE muszą domagać się, żeby EBI:

- Stworzył system ścisłej kontroli projektów finansowanych przez bank, w trakcie całego okresu ich wdrażania i w oparciu o wskaźniki rozwoju

<sup>73</sup> Przegląd Przemysłów Wydobywczych (Extractive Industries Review) to szczegółowa analiza sektora wydobywczego, zlecona przez Bank Światowy. W jej wyniku opracowano kluczowe rekomendacje zapewniające pozytywne skutki projektów wydobywczych. Przegląd został przygotowany w ramach międzysektorowych konsultacji w paru regionach świata i posłużył jako podstawa do opracowania ostatecznego raportu „Striking a Better Balance”, opublikowanego w grudniu 2003. Raport ten analizuje sytuację, identyfikuje główne problemy i przedstawia rekomendacje.

oraz kryteria dotyczące ochrony środowiska, praw człowieka i zagadnień społecznych, w zgodzie ze standardami europejskimi;

- Systematycznie oceniać wpływ proponowanych projektów na społeczność lokalną i grupy wrażliwe (szczególnie kobiety, mniejszości etniczne i najbardziej zagrożone grupy społeczne), finansując jedynie te projekty, które przynoszą korzyści tym segmentom społecznym, w tym grupom najbardziej wrażliwym;
- Zapewnić, że beneficjenci pożyczek nie stosują strategii optymalizacji podatków wykorzystujących luki prawne i raje podatkowe oraz, że kraje rozwijające się dostaną sprawiedliwy udział w zyskach wypracowanych na ich terytorium;
- Systematycznie przeprowadzać niezależne oceny ex post projektów, na podstawie precyzyjnych kryteriów, pokazujących ich wpływ na walkę z ubóstwem i rozwój zrównoważony;
- Upublicznić wszystkie analizy i publikacje dotyczące monitoringu i ewaluacji takich projektów.

### W długiej perspektywie czasowej, państwa członkowskie i instytucje UE muszą:

- Ocenić skuteczność oraz wartość dodaną EBI w odniesieniu do walki z ubóstwem i promowania zrównoważonego rozwoju w krajach globalnego Południa. W ocenie tej powinny uczestniczyć wszystkie zainteresowane strony, w tym społeczeństwo obywatelskie, zarówno na północnej jak i na południowej półkuli;
- Rozważyć wnioski płynące z takiej oceny i ograniczyć mandat EBI poza UE do obszarów, w których działalność banku może mieć pozytywny wpływ na społeczność lokalną i środowisko;
- Skierować fundusze EBI na inne instytucje, które najprawdopodobniej lepiej nadają się do zarządzania środkami na rozwój krajów Globalnego Południa.

## Załącznik 1. STRESZCZENIE OPISU PROJEKTU: PROJEKT WYDOBYCIA MIEDZI MOPANI (ZAMBIA).

### 1. Działalność sektora prywatnego

#### 2. Projekt

Projekt obejmuje pierwszy etap przebudowy i modernizacji huty miedzi w Mufulira należącej do Mopani1. Jego główne części składowe to nowy piec do wytopu pierwotnego, piec do wytopu kamienia miedzianego, zakład wytwarzania tlenu, fabryka kwasu siarkowego oraz modernizacja odpowiedniej infrastruktury i instalacji. Dzięki inwestycji możliwe będzie: wymiana starego sprzętu i technologii, zwiększenie przepustowości huty oraz znaczne ograniczenie emisji pyłów oraz SO<sub>2</sub>.

#### Wniosek pożyczkowy:

Pożyczkobiorca/Promotor:	Mopani Copper Mines Plc, przedsiębiorstwo posiadające osobowość prawną w Republice Zambii
Kwota pożyczki:	48 milionów EUR, równoważność do 50 milionów USD do wypłacenia w EUR lub USD
Okres spłaty:	12 lat
Typ pożyczki:	Pożyczka uprzywilejowana, w ramach Funduszu Inwestycyjnego (Investment Facility)
Oprocentowanie:	Stopa referencyjna EBI dla pożyczek plus premia za ryzyko

Artykuł 14/28 opinii wydanej przez Komitet Państw Członkowskich: *Podczas posiedzenia z 28.10.2004, Komitet Funduszu Inwestycyjnego pozytywnie zaopiniował projekt.*

#### Plan finansowy:

	mIn EUR	%
Proponowane finansowanie z Funduszu Inwestycyjnego	48	50
Wkład własny promotora projektu	48	50
Koszt projektu	96	100

### 3. Wartość dodana projektu

#### Zgodność z priorytetowymi celami UE (Filar 1)

Projekt jest w pełni zgodny z celami unijnymi określonymi w Uktadzie z Kotonu oraz z mandatem EBI w ramach Funduszu Inwestycyjnego. W roku 1969 Zambia była czwartym największym producentem miedzi na świecie. Jednakże, w latach 1970 – 80, w czasie upaństwowienia przemysłu górniczego, poziom produkcji uległ znacznemu zmniejszeniu. W roku 2002 zakończył się proces restrukturyzacji i prywatyzacji sektora wydobywczego. Dzięki sprywatyzowanemu sektorowi górnictwu, Zambia posiada większe możliwości pobudzenia rozwoju gospodarczego oraz walki z ubóstwem. Inwestycje w nowoczesną infrastrukturę wydobywczą pozwalają zmniejszyć problemy środowiskowe spowodowane przez działalność wydobywczą w przeszłości i są źródłem wartości dodanej dla ludności w postaci zatrudnienia, infrastruktury, umiejętności, itp. Projekt jest ściśle związany z celami Funduszu Inwestycyjnego, a więc stymulowaniem rozwoju poprzez przedsiębiorstwa sektora prywatnego działające na zasadach komercyjnych.

#### Jakość i uzasadnienie inwestycji (Filar 2)

Jako jedna z dwóch hut miedzi funkcjonujących w Zambii, inwestycja ta pozwoli na zwiększenie lokalnych możliwości przerobu rud miedzi pozyskiwanych w Pasie Miedzianożnym (zarówno z kopalni MCM, jak kopalni innych przedsiębiorstw). Projekt bezpośrednio zabezpieczy w MCM przynajmniej 1 210 stanowisk pracy i przyczyni się do stabilizacji dalszych 4 800. Dostęp do huty i rafinerii na miejscu zwiększy lokalną wartość dodaną działalności wydobywczej oraz eksportu artykułów miedzianych, zmniejszając koszt transportu. Obecnie SO<sub>2</sub> z huty w Mufulira jest w całości emitowany do atmosfery. Planowana budowa zakładu produkcji kwasu siarkowego pozwoli na obniżenie emisji SO<sub>2</sub> z pieca do wytopu pierwotnego nawet o 97%. Większość

wyprodukowanego kwasu siarkowego zostanie zagospodarowana na wewnętrzne potrzeby MCM. Reszta zostanie sprzedana w Prowincji Copperbelt oraz w prowincjach sąsiednich. Jeśli chodzi o wpływ na infrastrukturę, gospodarkę i środowisko, to projekt oceniany jest jako inwestycja uzasadniona i dobrze przygotowana.

#### Wartość dodana – aspekty finansowe (Filar 3)

Pożyczka z Funduszu Inwestycyjnego przyznana została na okres 12 lat, a więc na dłużej niż pożyczki dostępne na lokalnym rynku bankowym. Gotowość EBI do udzielenia pożyczki, przy zachowaniu odpowiednich zabezpieczeń, bez zewnętrznych gwarancji, przyczynia się do rozwoju silnego i zrównoważonego sektora przedsiębiorstw prywatnych w Zambii.

### 4. Główne zagadnienia

#### Ochrona środowiska

Promotorzy projektu zobowiązują się do stopniowego wdrażania zaplanowanych inwestycji, tak aby do roku 2015 uzyskana została zgodność z zambijskimi przepisami w dziedzinie ochrony środowiska. Dzięki pożyczce EBI, MCM będzie realizować inwestycje przedstawione we wniosku. Projekt ten stanowi pierwszy etap programu inwestycyjnego, dzięki któremu w roku 2014, emisje SO<sub>2</sub> z huty miedzi w Mufulira będą spełniać wymogi zambijskiego prawodawstwa ochrony środowiska i wytyczne Banku Światowego dla hut miedzi oraz odzwierciedlać unijne zasady oparte na najlepszych dostępnych technologiach (Dyrektywa IPPC). Projekt jest zgodny z zambijską procedurą OOS, która z kolei jest zgodna z zasadami Dyrektywy UE 97/11 w sprawie oceny wpływu na środowisko. Gdyby projekt ten był wdrażany na terenie UE, to zaklasyfikowany zostałby jako projekt objęty Załącznikiem II do Dyrektywy 97/11 (punkt 13 dla modernizacji i rozbudowy huty oraz punkt 6(b) dla zakładu produkcji tlenu i kwasu siarkowego). Ze względu na usytuowanie projektu w ramach istniejącej strefy przemysłowej, nie zachodzą tu problemy związane z ochroną przyrody i różnorodności biologicznej.

#### Kwestie społeczne

MCM z dużym powodzeniem zmieniło przynoszącą straty działalność górnictw w biznes generujący wartość dodaną, co widać w pensjach, opłatach za prawa do eksploatacji górniczej oraz w podatku od osób prawnych. Przedsiębiorstwo wplaca również środki finansowe na rzecz Funduszu Rozwoju Wspólnoty Górniczej (Mining Community Development Fund). Projekt zabezpiecza przynajmniej 1 210 stanowisk pracy, 660 w hucie i 550 w rafinerii, i stabilizuje kolejne 4 800 stanowisk pracy w MCM. Jednakże, korzyści gospodarcze sięgają dużo dalej, gdyż istnieje duża zależność między działalnością kopalni, a dobrem miasta Mufulira.

MCM nadal będzie uczestniczył w zapewnieniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, dostępu do szkół i usług zdrowotnych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło również wdrażanie małego projektu rolniczego przeznaczonego dla byłych pracowników. MCM wdrożyło zdecydowaną politykę zapobiegania HIV/AIDS i jest zaangażowane w program zwalczania malarii. Przedsiębiorstwo przestrzega podstawowych standardów dotyczących warunków pracy i bezpieczeństwa.

#### Wnioski

Promotor projektu w wystarczający sposób odniósł się do zaistniałych zagadnień środowiskowych. Analizowany projekt to pierwszy etap programu pozwalającego na wypełnienie standardów UE. Wpływ projektu na środowisko jest w przeważającym stopniu pozytywny, ze względu na całkowitą redukcję około 250 000 ton SO<sub>2</sub> rocznie. Zaangażowanie EBI jest źródłem dodatkowych korzyści dla środowiska poprzez przyspieszenie planowanych inwestycji oraz zagwarantowanie ich bezwarunkowej realizacji. Projekt spełnia podstawowe wymagania polityki środowiskowej UE oraz EBI, co daje mu pozytywną ocenę pod względem zagadnień środowiskowych i społecznych.

### 6. Wcześniejsze związki z pożyczkobiorcą

Bank nie posiada żadnych wcześniejszych związków z pożyczkobiorcą.

## Załącznik 2. ODCZYTY POZIOMU EMISJI W MUFULIRA, CZERWIEC – WRZESIEŃ 2009

ALFRED K NIGHT (ZAMBIA) LIMITED  
Departament Metalurgii

Nr Projektu: MM2287 Audyt Emisji do Atmosfery z Huty Miedzi w Mufulira – Czerwiec 2009  
Nr Raportu: 6

#### Tabela średnich stężeń zanieczyszczeń

Komin	Stężenie zanieczyszczeń (mg/Nm <sup>3</sup> )										
	Pyły	SO <sub>2</sub>	CO	NO <sub>x</sub>	As	Bi	Cd	Cu	Co	Pb	Hg
<b>Długoterminowe limity emisji</b>	<b>50</b>	<b>1000</b>	-	-	<b>0.5</b>	-	<b>0.05</b>	<b>1.0</b>	-	<b>0.2</b>	<b>0.05</b>
Konwertor - Żużel	736.13	30,487	-	-	8.37	78.94	0.27	59.5	0.22	18.2	0.01
Konwertor - Cu	1431.6	40014	-	-	0.84	16.14	0.013	131.8	0.84	10.1	0.003
Fabryka kwasu	-	8051	157.04	25.88	-	-	-	-	-	-	-
Piec do wytopu kamienia miedzianego	89.65	378.23	0.00	1.12	0.26	1.56	0.04	1.08	0.04	1.18	0.005

Nr Projektu: MM2287 Audyt Emisji do Atmosfery z Huty Miedzi w Mufulira – Lipiec 2009  
Nr Raportu: 7

#### Tabela średnich stężeń zanieczyszczeń

Komin	Stężenie zanieczyszczeń (mg/Nm <sup>3</sup> )										
	Pyły	SO <sub>2</sub>	CO	NO <sub>x</sub>	As	Bi	Cd	Cu	Co	Pb	Hg
<b>Długoterminowe limity emisji</b>	<b>50</b>	<b>1000</b>	-	-	<b>0.5</b>	-	<b>0.05</b>	<b>1.0</b>	-	<b>0.2</b>	<b>0.05</b>
Isa-smelt	679.54	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Konwertor - Żużel	937.58	72,406.70	-	-	2.08	42.78	0.22	100.6	0.36	37.2	0.045
Konwertor - Cu	1,364.08	40,014.20	-	-	0.54	6.15	0.01	359.9	0.54	17.4	0.024
Fabryka kwasu	-	7,731.32	228.69	13.39	-	-	-	-	-	-	-
Piec do wytopu kamienia miedzianego	176.37	1,039.42	0.00	5.38	0.97	4.68	0.15	3.15	0.05	4.87	0.014

Nr Projektu: MM2287 Audyt Emisji do Atmosfery z Huty Miedzi w Mufulira – Sierpień 2009  
Nr Raportu: 8

#### Tabela średnich stężeń zanieczyszczeń

Komin	Stężenie zanieczyszczeń (mg/Nm <sup>3</sup> )										
	Pyły	SO <sub>2</sub>	CO	NO <sub>x</sub>	As	Bi	Cd	Cu	Co	Pb	Hg
<b>Długoterminowe limity emisji</b>	<b>50</b>	<b>1000</b>	-	-	<b>0.5</b>	-	<b>0.05</b>	<b>1.0</b>	-	<b>0.2</b>	<b>0.05</b>
Isa-smelt	2354.16	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Konwertor - Żużel	525.99	38108.8	-	-	2.03	19.29	0.013	89.3	0.57	30.03	-
Konwertor - Cu	526.68	60021.4	-	-	0.51	1.96	0.003	219.0	0.21	11.5	-
Fabryka kwasu	-	7605.56	101055	15.17	-	-	-	-	-	-	-
Piec do wytopu kamienia miedzianego	121.8	294.07	0.00	0.00	0.33	0.73	0.02	3.11	0.06	1.66	0.007

Nr Projektu: MM2287 Audyt Emisji do Atmosfery z Huty Miedzi w Mufulira – Wrzesień 2009  
Nr Raportu: 9

#### Tabela średnich stężeń zanieczyszczeń

Komin	Stężenie zanieczyszczeń (mg/Nm <sup>3</sup> )										
	Pyły	SO <sub>2</sub>	CO	NO <sub>x</sub>	As	Bi	Cd	Cu	Co	Pb	Hg
<b>Długoterminowe limity emisji</b>	<b>50</b>	<b>1000</b>	-	-	<b>0.5</b>	-	<b>0.05</b>	<b>1.0</b>	-	<b>0.2</b>	<b>0.05</b>
Konwertor - Żużel	827.22	28581.60	-	-	1.80	33.93	0.30	167.0	0.082	13.8	0.067
Konwertor - Cu	407.73	34297.92	-	-	0.28	0.81	0.005	74.20	0.041	3.68	0.006
Fabryka kwasu	-	8831.71	221.20	13.83	-	-	-	-	-	-	-
Piec do wytopu kamienia miedzianego	172.96	3651.93	0.00	0.00	0.64	1.12	0.04	4.23	0.03	1.27	0.106

**Counter**



**Balance**



Challenging  
the European  
Investment  
Bank

[www.counterbalance-eib.org](http://www.counterbalance-eib.org)  
[info@counterbalance-eib.org](mailto:info@counterbalance-eib.org)